

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 33. — Telefon redakcji w nocny nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 88.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 15 kwietnia 1928 r.

Rok IV.

HERBATA PERŁOWA

AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WYŻELCZYSTWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787

Tendencyjne alarmy

W przeddzień przyjazdu ministra Zaleskiego do Rzymu spotęgowało się jeszcze już i tak wielkie zdenerwowanie dzienników niemieckich, a nawet niektórych francuskich. Prasa ta szeroko omawia rzekome plany Mussoliniego, jakoby zmierzające do stworzenia wielkich bloków państw, któreby niepodzielnie panowały nad sytuacją w wschodniej Europie, na Bałkanach i nad morzem Śródziemnym.

W tym tylko celu — dowodzi prasa niemiecka — bawili ostatnio w Włoszech ministrowie zagraniczeni Hiszpanji, Grecji, Bułgarji, Węgier, Rumunji i Turcji, a taki sam cel ma wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie. Polska bowiem — według rzekomych projektów Mussoliniego — ma zająć kierownicze stanowisko w bloku państw wschodnio-europejskich. I Polska rzekomo jest skłonna przychylić się do tego projektu.

Wszystkie te wiadomości są wytworem bądź to fantazji dziennikarzy, polujących na sensację, bądź też — złej woli. Wrogom Polski, rzecz oczywista, nie podoba się ruchliwość naszego ministra spraw zagranicznych. Nie mogąc przeszkodzić jego wizycie w Rzymie i nawiązaniu przez Polskę ścisłych stosunków z Italją, usiłują wywołać nastroje wrogie Polsce w państwach, które mniemają, iż polityka zagraniczna Mussoliniego zagraża ich interesom, jak Jugosławji, Czechosłowacji, a w pewnym stopniu i Francji.

Lecz Niemcy tego celu nie osiągną. Mówią to nam głosy poważnej prasy francuskiej i czeskiej. Naprzykład wpływy organ paryski „Temps“ tak pisze o wizycie ministra Zaleskiego w Rzymie: „Polska utrzymuje przyjazne stosunki z Włochami, jest więc zupełnie zrozumiałem, że polski minister spraw zagranicznych, odpowiadając na otrzymane zaproszenie, koryzysta z pobytu w zaprzyjaźnionym kraju, w celu wejścia w bezpośredni kontakt z włoskim światem oficjalnym, oraz odbycia konferencji z odpowiedzialnymi kierownikami polityki włoskiej w kwestji wielkich zagadnień polityki europejskiej.“

Tych zagadnień jest wiele, a do najważniejszych należy zabezpieczenie pokoju, sprawa, która z racji inicyjatywy amerykańskiej stała się jeszcze bardziej aktualną. Polsce musi zależeć na tem, aby jak-

Minister Zaleski w Rzymie.

Rzym, 13. 4. (Radjo). Dziś przybył tu minister spraw zagranicznych Polski p. August Zaleski wraz z małżonką. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele władz włoskich. J

Rzym, 13. 4. (Pat.) Min. Zaleskiego powitali na dworcu dyrektor dep. min. spraw zagr. Sandiski i dyr. gabinetu premiera Mamelli, poseł Maioni, ambasador polski w Paryżu Chłapowski, radea Ro-

mer i szereg znajomych min. Zaleskiego, włochów i polaków. Kilku dziesięciu fotografów i dziennikarzy oczekiwało min. Zaleskiego.

Państwo Zalescy zamieszkali w pałacu Rospigliosi. Zainteresowanie przyjazdem min. Zaleskiego jest ogromne.

Rzym, 13. 4. Dziś w godz. popołudniowych min. Zaleski złożył wizytę w pałacu Rospigliosi premierowi Mussoliniemu. Serdeczna rozmowa obu mężów stanu trwała około 2 godzin. Tematem rozmowy była ogólna sytuacja polityczna międzynarodowa. Tematy poszczególne nie były poruszane w tej pierwszej rozmowie. W ocenie sytuacji międzynarodowej ministrowie osiągnęli zupełnie zgodne poglądy.

Następnie min. Zaleski wziął udział w herbatce, wydanej dla przedstawicieli prasy włoskiej oraz szeregu osobistości. Jutro rano p. minister będzie przyjęty na audjencji przez króla włoskiego.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki włoskie przynoszą znowu gorące artykuły powitalne, które z naciśkiem podkreślają serdeczne stosunki, istniejące między Włochami a Polską.

cego uroczyste wyrzeczenie się wojny na rzecz pokoju. Zawarcie takiego traktatu przez Stany Zjednoczone, Francję, Niemcy, Anglję, Włochy i Japonję będzie miało dla załatwienia sporów międzynarodowych olbrzymie znaczenie moralne i doprowadzi do tego, że wszystkie inne państwa do traktatu tego przystąpią.

Długi przedwojenne państw sukcesyjnych.

Propozycje Polski zostały przyjęte.

Praga, 13. 4. (Pat.) Według „Narodni Listy“, Polska zaproponowała państwom sukcesyjnym uregulowanie długów przedwojennych w czasie najbliższej konferencji w Rzymie. Według projektu Polski, przytoczonym przez „Narodni Listy“ renta złota byłaby zamortyzowana w okresie 40 lat przy zwaloryzowaniu tej renty do 70 proc. renty nominalnej. Stopa procentowa określona została w wysokości 5 proc. Zdaniem tej gazety, oprócz Austrii wszystkie państwa sukcesyjne przychyliły się do propozycji Polski.

Pierwszy przelot nad Atlantykiem z Europy do Ameryki.

Berlin, 13. 4. (Pat.) „Wolff“ donosi z Nowego Jorku, że o godzinie 7,48 czasu amerykańskiego widziano samolot „Bremen“ nad Kingport w Nowej Szkocji.

Berlin, 13. 4. (Pat.) Biuro „Wolff“ donosi z Nowego Jorku, że samolot „Bremen“, eskortowany przez inne samoloty, o godzinie 8,30 wieczór według czasu środkowo-europejskiego widziany był nad Nowym Jorkiem.

Radjostacja Telegrafen Nord-Dail ogłasza telegramem iskrowym do wszystkich, że samolot „Bre-

men“ wylądował na lotnisku w Mitschelsfeld o godz. 8,45.

Berlin, 13. 4. (Radjo.) Przez całe popołudnie panował tu wielki niepokój o losy lotników. Wiadomość o wylądowaniu Bremen w Ameryce wywołała niesłychaną radość. Dzienniki niemieckie z dumą podkreślają, że po raz pierwszy lotnicy niemieccy bar. Hunfeld, kpt. von Koehl i irlandczyk Fitzmaurycy pokonali Atlantyk, dokonując przelotu z Europy do Ameryki, pomimo, że lot odbywał się w warunkach bardzo niesprzyjających. Trwał on 35 godzin.

Pakt potępiający wojnę proponują Stany Zjednoczone mocarstwom.

Berlin, 13. 4. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie, Mr. J. Gould Shurmann, wręczył dziś o 4 po poł. ministrowi Stresemannowi projekt amerykańskiego wielostronnego paktu pokojowego wraz z odpisami not, wymienionymi pomiędzy rządem Stanów Zjedn. a Francji oraz specjalną notę do rządu niemieckiego.

Nota oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zawrzeć z rządami Francji, Wielkiej Brytanji (Anglji), Niemiec, Włoch i

Japonji — wspólny wielostronny traktat, do którego każdy rząd mógłby przystąpić i któryby nakładał na strony, zawierające traktat, zobowiązanie nie uciekania się w stosunkach wzajemnych do środków wojennych.

Ambasador Stanów Zjednoczonych oświadczył, że jego rząd jest zdania, że każdy naród świata może przy należnem uwzględnieniu swych własnych interesów i interesów całej rodziny narodów przystąpić do takiego traktatu, zawierają-

najwięcej państw — a wiec i Włochy — ustosunkowały się do tej sprawy, tak jak my i jak nasza sojuszniczka Francja, gdyż wtedy odosobnione Niemcy nie będą mogły macie wody.

Nonsensem jest przypuszczenie, że ceną ścisłego porozumienia Polski z Italją mogłoby być osłabienie czy nawet zerwanie sojuszu z Francją. Zarówno nasi miarodajni politycy jak i francuscy rozumieją, że najściślejszy sojusz francusko-polski jest nakazem najżywością interesów obu narodów. Również nie może być mowy o akcji Polski przeciwko Małej Entencie, gdy członkiem tej Małej Ententy jest druga nasza sojuszniczka — Rumunja.

Dla nas fakt, który tak bardzo drażni niemców (i niepokoi niektórych publicystów z obozu endecckiego) — a mianowicie wejście na drogę aktywnej i samodzielnej polityki zagranicznej — jest faktem radosnym. Bowiem najlepsi nawet przyjaciele nie dopilnują naszych interesów tak, jak my sami. Mamy już na to liczne dowody — i na to, że Rząd Marszałka Piłsudskiego swej polityce zagranicznej wytknął właściwe cele i po właściwej drodze.

Wielkim krokiem naprzód na tej drodze jest wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie.

J. Gierski.

Unja państw bałtyckich byłaby gwarancją pokoju w Wschodniej Europie.

Gdańsk, 13. 4. (Pat.) Członek francuskiej Izby deputowanych Plaisen, zamieszcza w „Baltische Presse“ artykuł, który omawia stosunki panujące na Łotwie oraz stosunek Łotwy do państw sąsiednich. Reasumując, oświadcza deputowany Plaisen, że zarówno na Łotwie jak w Estonii żyją ciągle w pamięci ludności wspomnienia przeszłości rasyjskiej oraz z czasów panowania baronów bałtyckich. W osta-

tnim czasie doszło do zawarcia prowizorycznego układu handlowego pomiędzy Łotwą a Polską. Jeżeli zaś rozpoczęte w Królewcu rokowania polsko-litewskie przyniosą pomyślny rezultat, będzie to niewątpliwie decydującym krokiem na drodze do realizacji unji państw bałtyckich. Unja taka zdecydowałaby również o konsolidacji pokoju w Wschodniej Europie.

Drugi zamach w Medjolanie.

Zamach na króla był dziełem anarchistów. 23 ofiary.

Wiedeń, 13. 4. (Radjo.) W koszarach milicji faszystowskiej w Medjolanie wydarzyła się dziś eksplozja, której ofiarą padło 2 ludzi. Przyczyny eksplozji nieznane, sądzą jednak, że była to bomba, podrzuczona przez anarchistów.

Medjolan, 13. 4. (Pat.) „Union-Polss“ donosi, że według nieurzędowych danych liczba ofiar zamachu na życie króla wzrosła do 23 osób.

Medjolan, 13. 4. (Pat.) Dzienniki donoszą, że władze bezpieczeństwa otrzymały w dniu 11 bm. pi-

sno anonimowe, zawiadamiające o fakcie przygotowywanego zamachu przez grupę anarchistów. W związku z tem, władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności. Mimo to jednak zręcznie przygotowany zamach został dokonany. Dziś dokonano w Medjolanie szeregu aresztowań.

Paryż, 13. 4. (Pat.) Prezydent Domergue przesłał królowi Witkowi Emanuelowi gratulacje z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Wyrok śmierci na duchowieństwo w Rosji.

Katolicka agencja prasowa donosi: Władze bolszewickie starają się narzucić księżom katolickim, zwłaszcza na Białorusi, pod groźbą zesłania na straszliwe wyspy Solowieckie deklarację lojalności w stosunku do rządu sowieckiego.

Deklaracja zawiera punkty, będące w bezwzględnej sprzeczności z religią i sumieniem katolickim. Oto kilka z nich: uznanie bez zastrzeżeń praw bolszewickich w zakresie religii, bezwzględne wypowiedzenie posłuszeństwa biskupowi, komunikowanie się ze Stolicą Apostolską wyłącznie za pośrednictwem rządu sowieckiego.

Podpisanie tego rodzaju dekla-

racji byłoby wyrzeczeniem się wiary i godności kapłańskiej, a niepodpisanie pociągnie za sobą deportację, gorszą od śmierci. W ten sposób ludność katolicka, zwłaszcza tę na zachodnich kresach czerwonego imperjum, pozbawi się przewodników duchowych, a prześladowanie rabierze cech „prawnych“, bo będzie się pisało, że kler katolicki nie chce poddać się zarządzeniom władz i dlatego rząd sowiecki musi go gwałtem zmuszać do posłuszeństwa. Perfidna robota.

Nie ulega wątpliwości, że żaden ksiądz katolicki tej deklaracji nie podpisze.

Lekarz obłąkanych.

220 (Ciąg dalszy.)

Zaledwie intendent wyszedł, gdy Fabrycjusz, tknięty dziwnym jakimś niepokojem, zerwał się szybko z fotelu i dalejże otwierał i przetrząsał wszystkie szuflady, w które Laurent starannie poukładał wszystkie rzeczy, przyniesione z ulicy Chlichy. Bielizna ułożona była w szafach, ubranie wisiało na wieszadłach w garderobie, książki stały ustawione w bibliotece, broń rozwieszona była po obu stronach kominka.

Im więcej Fabrycjusz uwijał się po pokoju, im staranniej przetrzącał w szufladach, tem bardziej wydawał się zaniepokojonym. Co chwila zwracał głowę to w prawo, to w lewo, zaglądał do każdego kąca obszernego pokoju.

— Czego on u licha tak szuka? — pomyślał zaintrygowany marynarz.

Wreszcie zniecierpliwiony Leclere krzyknął głośno:

— Gdzie to bydlę tę broń podział? Marynarz zadrzał.

— Tę broń? — powtórzył.

Naraz oczy młodego człowieka zatrzymały się na porozwieszanych zbrojach. Podszedł i zaczął się bacznie przyglądać.

— Znalazłem przecie! — zawołał, zdejmując ze ściany rewolwer.

Klaudjusz śledził wszystkie poruszenia Fabrycjusza.

— Patrzenie! patrzenie — pomyślał

sobie — rewolwer z ulicy Chlichy, rewolwer ze znakami. Cóż on z nim robić chce u diabła?

Leclere zbliżył się do światła i długo przypatrywał się malej blaszce srebrnej, przybitej na kolbie.

Po paru sekundach położył rewolwer na stole, podszedł do szafy, od której klucz miał w kieszeni, otworzył ją, wyjął małą walizkę, postawił ją na stole obok rewolweru i znowu usiadł.

— Jakiś worek! — pomyślał Klau-

djusz. — Cóż też on z niego wyciągnie?

Odpowiedź na to pytanie nastąpiła prawie natychmiastowo.

Fabrycjusz zakreślił miniaturowy kluczyk w zamczku, nacisnął sprężynę, zagłębił rękę w półotwartą walizkę i zaczął wyjmować pakiety czeków, obligacji i biletów bankowych.

— A to dopiero tego chmara, jak Boga Kocham! — szeptał olśniony marynarz. — Co, do wszystkich piorunów, ten łotr zrabował chyba bank francuski, albo zabił i okradł swojego wuja.

Fabrycjusz sięgnął znowu do walizki. Wyjął z pół tuzina woreczków, poobwiązywanych prostym sznurkiem odwiązał i wysypał na stół zupełnie nowe sztuki złote i te z rozkoszą i chciwością zaczął rozrzucać po stole. Żółtawy odblask metalu zdawał się odbijać w jego oczach.

Huragan głuchej nienawiści huczał pod czaszką marynarza.

— Ach! nędzniku! nędzniku! złodzieju i mordercu! — mówił do siebie.

Rokowania polsko-niemieckie.

Wiedeń, 13. 4. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, b.

min. Hermer, odbył konferencję z dyr. Twardowskim w sprawie traktatu handlowego.

Rokowania polsko-litewskie.

Berlin, 13. 4. (Pat.) Korespondent „Frankfurter Zeitung“ donosi, że delegacja Litwy do rokowań

z Polską wyjedzie 17 bm. z Kowna do Berlina.

Wojna z żydami w Rosji.

Z Mińska donoszą: Na południu Sowieców wybuchły rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko osiedlonym na roli żydom. We wsi Anbary w pobliżu Symferopola okoliczni chłopcy zorganizowali się w duży oddział, który obrał sobie za dowódcę włościanina ziemskiego, nazwiskiem Pachomow. Tłum chłopów wpadł do wsi zamieszkałej przez kolonistów żydowskich. Kilku żydów zostało zabitych. Kolonje żydowską zdemolowali doszczętnie.

Natychmiast wysłano z Symferopola silniejsze oddziały wojska, które rozpedziły napastników i dokonały licznych aresztowań wśród okolicznych włościan.

Według informacji, które nadeszły do Moskwy z Kaukazu, koźacy pod wodzą Paszemowa wypędzili na stepy żydów, którzy się osiedlili na Kaukazie północnym. Wywiązała się regularna walka, której kres położyła milicja.

Trocki na urlopie.

Jedzie na Krym, lecz musi wrócić na Syberję.

Berlin, 13. 4. (Pat.) „Tel. Union“ donosi z Moskwy, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu urlopu, pozwalając mu udać się do miejsca kąpielowego na Krym, pod warunkiem, że powróci on stamtąd do swego miejsca zesłania.

Wincenty Lutosławski o „typie endecka“.

W „Gazecie Porannej dawnej 2 grosze“ pod tytułem „Upadek Wielkiego Stronnictwa“ wyklada swe poglądy na Narodową Demokrację znakomity filozof i działacz, prof. Wincenty Lutosławski. Zaczyna od wspomnień osobistych:

„Dobrze znałem twórców tak zwanej endecji. Popławskiego, Ba-

lickiego i Dmowskiego. Dom mój w Krakowie na Groblach, był ich kwaterą główną od 1899-go roku.“

Przechodzi następnie do oceny metod i ludzi stronnictwa:

„Twórcy endecji od wczesnego wieku wciągnięci w wir agitacji politycznej nie mieli nigdy czasu się uczyć.“

„Wykolejeni, wykolejali młodzież, odrywając ją od studjów zadaniami propagandy partyjnej. Typ „endeka“ ustalony w młodszym pokoleniu, to człowiek ciasny, zarozumiały, ambitny i pozbawiony potrzeb duchowych, a zato ciekoty partyjnie, mściwy, lekceważący istotne zasługi narodowe ludzi co do jego partji nie należą.“

„Celem jego jest udział we władzy politycznej, stanowisko parlamentarne lub urzędowe, wpływy i stosunki, a nie pogłębienie myśli narodowej, praca nad sobą, walka z pokusami, wierność ideałom ducha.“

Fabrycjusz przestał się pieścić złotem i zaczął wypróżniać walizkę. Wyjął inne jeszcze pakiety papierów wartościowych, a na koniec niedużą paczkę, którą przeglądał starannie. Na jednym z papierów widać było pieczęć państwową. Leclere rozłożył arkusz stempłowego papieru, a uśmiech, albo raczej skrzywienie ukazało się na ustach, gdy głośno wymawiał te wyrazy: „To jest mój testament“.

Klaudjusz zadrzał z oburzenia.

Fabrycjusz, położywszy testament pana Delariviere obok rewolweru, zabrał wszystkie dowody, pieniądze i papiery, schował je na dwa spusty. Powrócił potem do stołu, rzucił próżną walizkę w kąt pokoju, wziął znowu papier stempłowy i zaczął czytać go od początku do końca z największą uwagą, ale po cichu.

Skończywszy tę czynność, podniósł głowę i z dzikim jakimś tryumfem wykrzyknął:

— W tej chwili oto, Kochany, nieodżałowany wuju, uczynię się, wbrew twojej woli, jedynym spadkobiercą twoim.

Przyłożył do świecy jeden różek papieru, który się zaraz zajął, następnie za drugi koniec i podszedł do okna i papier wystawił na powietrze. Już płomień zniszczył trzecią część testamentu, gdy nagły powiew wiatru rozwał płomień i sparzył w palce Fabrycjusza.

Z bólu wypuścił papier, który kręcąc się w powietrzu, upadł do stóp kasztana i zagaśł nagle.

— Uf! — mruknął marynarz, śledzący wszystko. — Uf! do pioruna! to się ślicznie wykreśliłem!

I odetchnął swobodnie, nie przedstawiając obserwować Fabrycjusza.

Powrócił on do stołu. Wziął rewolwer, wsunął go w boczny kieszeń ubrania i wyszedł z pokoju.

— Coś się wszystko gmatwa coraz bardziej! — pomyślał Klaujusz. — Gdzie się on wybierał? Muszę się o tem dowiedzieć i będę wiedział — rzekł i nie tracąc chwili czasu, zesunął się z drzewa na ziemię.

Z szybkością strzały Klaujusz przesunął się przez krzaki, minął trawnik i znalazł się wprost bramy wili. Zaledwie się ukrył poza kwitnącym krzewem, gdy drzwi się otworzyły i Fabrycjusz z gołą głową wyszedł z domu i skreślił na lewo.

— Patrzenie! patrzenie! — szeptał Klaujusz — idzie w stronę mojego pawilonu! No, dalej na polowanie.

Zdjął buty i poszedł boso za Leclerem.

Niebo się zachmurzyło i zanosilo się na burzę.

Przybywszy do pawilonu Klaujusza, Fabrycjusz się zatrzymał. Spojrzył na ciemne okna i zaczął się przysłuchiwać. Głęboka panowała cisza.

— Śpią — powiedział po cichu i poszedł dalej.

Klaudjusz Marteau uczynił to samo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Paradisus Judeorum“.

Po onegdajszym „Klasycznym świadectwie moralności“ jeszcze kilka uwag. — Bezprzykładna litość polska.

Gdyby w jakimkolwiek kraju poza Polską pewna część ludności, a w dodatku ludności, obecnej pochodzeniem i językiem, odważyła się zająć wrogię stanowisko wobec tego kraju w chwili, gdy walczy on o życie z nieprzyjacielskim najazdem, to po uspokojeniu się burzy byłibyśmy świadkami rzeczy, od którychby włosy powstawały na głowie. Europa zachodnia już raz pokazała, że potrafi zdobyć się na dzięki wprost temperament, o ile chodzi o mniej lub więcej zasłużone ukaranie niewygodnej części ludności.

Było to w wiekach średnich i chodziło o znane prześladowanie żydów. Jeżeli można zawierzyć historii, to przyczyną owych prześladowań była wyłącznie tylko nieważność wyznaniowa tłumów chrześcijańskich, była naiwna chęć zemsty za to, że przed tyłu i tyłu wiekami żydzi w Palestynie zamordowali Chrystusa. Jeżeli trochę do zbytku uproszczony i naiwny ten osąd chciałoby się poddać lekkiej rewizji, to należałoby zadać sobie pytanie, czy za uprawianie tak podłych procederów, którym odławiali się żydzi, jak handel niewolnikami, naturalnie chrześcijańskimi, handel, jakby się dziś powiedziało „żywym towarem“, lub praktyki lichwiarskie, które surowo zabronione przez kościół średniowieczny, uważane były za zajęcie szczególnie podłe, a były niejako narodowym procederem żydowskim. Tak, czy owak, wiadomo, że zachodnia Europa romańsko-germańska, umiejacą dziś tak ładnie deklamować o tolerancji i brać w opiekę semicką „mniejszość narodową“ na nieswojem podwórku, krwawo manifestowała swoją do ludu „wybranego“ niechęć. A przecież nie chodziło jeszcze o rzeczy najtrudniejsze do strawienia. Ożby to jednak się działo, gdyby tak żydzi francuscy, niewymordowani swego czasu i nie wyrządzeni, gdzie pieprz rośnie, a więc żyjący jeszcze wciąż wśród Francuzów w odpowiednio wielkiej masie, podali w czasie wojny rekę zardzewiałą Niemcom, albo gdyby żydzi wielkobrytańscy opowiedzieli się po stronie Irlandji w jej walce z Anglją, jak to miało miejsce u nas w czasie najazdu bolszewików... Nie byłoby w tych krajach z pewnością pojęcia bardziej ośmieszającego, wyszydzonego i pogardzonego, jak tolerancja, specjalnie w stosunku do żydów. Urzędzonoby im taką „tolerancję“, żeby już z pewnością sami z największym pośpiechem szukali kraju, gdzie pieprz rośnie i do którego nie sięga ramię francuskiego czy angielskiego prokuratora. A jeśli by im postarało się o to państwo, to w każdym z tych dwóch krajów społeczeństwo same praktycznie potrafiłoby wyjaśnić nikczemnemu plemieniu, czemu to pachnie odwiedzając się za chleb zdradą. Przy dzisiejszym wzroście na całym świecie uczuć narodowych, widzielibyśmy w tych tolerancyjnych krajach rzeczy, od którychby się ścinała krew w żyłach. I wtedy z pewnością my, którzyśmy nie przejawiali nigdy szczególnego przekonania do metod pogromowych, musielibyśmy rodaków p. Lloyd George'a zaklinać w imię ludzkości, aby okrutnej swej zemście zechcieli popożyczyć.

Ale Europa zachodnia urządziła się sprytniej. Nie czekała, aż sobie wychowa na piersi żmiję. Pogromy, od których ziemia byłaby zadrżała w XX stuleciu, przeniosła na wiek XII. Wtedy już gruntownie „rozwiązała“ u siebie kwestję żydowską zapomocą bezceremonjalnych konfiskat mienia, nabytego chrześcijańską krzywdą, zapomocą gromadnych wypędzeń i pożarnych stosów. Nie więcej nie stało się, jak tylko to, że szanowna Europa pospieszyła się z pogromami. Szlachetne plemię Izraela uczyniła zawczasu nieszkodliwym, przynajmniej liczebnie, redukując je do liczby zgola niewinnej.

To, za co największą tolerancję wielkobrytyjczyści byliby u siebie poddawali żydów najbardziej wyrefinowanemu prześladowaniu, to, ale bez żadnych zgola konsekwencji, stało się w Polsce, za naszych czasów. A raczej nie „to“, nie to samo. Stała się rzecz sto razy ohydniejsza, sto razy bardziej potworna. To plemię, które tylko bezprzykładnej litości polskiej zawdzięcza wogóle to, że na owych pogromowych stosach średniowiecznych nie zostało doszczętnie wytopione, to plemię, któreśmy w czasie burzy przyciemnieli gościnnie a nieopatrznie pod naszym dachem, plemię, dla którego ta krótkozwrotna, ale dobra, szlachetna, wspaniałomyślna, ojczyzna nasza stała się „rajem“, stała się „paradisus Judeorum“, przez samych żydów tak nazwanym, dopuściło się wobec Polski najordynarniejszej niewdzięczności, najnikczemniejszej zdrady. Gdyby żydostwo chociaż pomyślało o zdradzie w takiej Francji, gdzie po licznych zeszłowiecznych „rozwiązaniach“ kwestji żydowskiej zostało go zaledwie w całym kraju 80.000 głów, tyle, co w jednym polskim mieście, to lud francuski tych „swoich“ żydów zdeptałby, jak robaka. Na zachodzie wygromiono, wyorturowano sobie żydowska lojalność.

Polska tego nie uczyniła i nie uczyni nigdy.

Polskę żydzi zdradzali, od kiedy sięga pamięć historii, zdradzali podczas najścisłszych tatarskich, zdradzali na korzyść Szwedów i Moskali, zdradzali systematycznie na korzyść trzech najazdów, pruskiego, austriackiego, a nawet moskiewskiego, a więc tego, który pierwszy w Europie inscenizował nowoczesne pogromy — i zdradzali pierwszego zaraz dnia, gdy Polska odzyskała państwowy byt, a zdradzali tak haniebnie, że nawet Marszałek Piłsudski wydał im owo „Klasyczne świadectwo moralności“, którego treść podaliśmy w onegdajszym numerze „Gońca Nadwiślańskiego“.

O bezprzykładną litość polską!

Scena jako źródło dochodów.

W niezmiernie interesujących danych, opublikowanych przez „Neues Wiener Journal“, wynika nader jasno, że minęły czasy, gdy Szekspir zadawał się honorarjum 20 funtów szterlingów za dramat, a Goethe słomczył za 97 talarów Wolterowskiego „Mahometa“...

Największe dochody z pisania sztuk teatralnych wykazuje w obecnej chwili Bernard Shaw, którego majątek ocenia angielski urząd podatkowy na 600 000 funtów szterlingów.

Projekt różnego rozporządzenia.

Jak urzędy powinny załatwiać interesentów.

W kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się przygotowane do podpisu rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym.

Ustawa ta reguluje stosunek między urzędem a interesentem. Mówi ona, iż podania do władz wnosić można ustanie, pisemnie lub telegraficznie, a urząd obowiązany jest załatwić sprawę najpóźniej w ciągu 3 miesięcy.

O ile sprawa w tym terminie nie została załatwiona, petent ma prawo żądać odesłania jej do rozpatrzenia władzom wyższej instancji.

Interesent może zwracać się do urzędu osobiście lub przez upoważnionego zastępcę, nie może jednak być to osoba, trudniąca się zawodowo zastępstwem w sprawach

administracyjnych. Rozporządzenie to przewiduje też możliwość dowiadywania się w urzędzie o obieg swej sprawy.

W wypadkach ważnych, o ile urząd uzna, że sprawa jest dostatecznie ważna, petent będzie miał prawo przejrzenia akt swej sprawy. Od decyzji władz wnosić będzie można odwołanie do władzy wyższej. Odwołanie to musi być wniesione, wykonanie decyzji będzie wstrzymane, aż do dalszego rozpatrzenia sprawy.

Jeżeli jednak podanie urzędu zredagowane będzie w tonie nieprzyzwoitym lub sam petent zachowa się w urzędzie niewłaściwie, ulega bezapelacyjnej karze w wysokości do 200 zł.

Jak Blasco Ibanez napisał

swoją najlepszą powieść.

Blasco Ibanez był przed laty w Walencji naczelnym redaktorem gazety „El Pueblo“. Pewnego razu przyszedłszy późno wieczorem do biura, dopadł go drukarz i bez tehu prawie zawołał: „Panie Ibanez, jutro kończy się powieść, a nie mamy jeszcze innej!“ — „Kiedy wam to potrzebne?“ pyta naczelnik redaktor. „Natychemiast!“ mówi drukarz.

Ibanez nie miał niezego pod ręką, ale zapewnił drukarza, że wkrótce otrzyma rzecz żadaną.

Ibanez, usiadłszy na rogu swego redakcyjnego stołu, woła młodego reportera. — „Pisz pan!“ powiada. — „La Baracca“, powieść.

I natychmiast zaimprovizował on początek powieści, podczas gdy

młody dziennikarz pisał jak najprędzej, by móc podać ją za dyktandem swego szefa. Każda zapisana kartę porywał woźny i z największym pośpiechem zanosił do zecerni. W ciągu pół godziny powstał pierwszy rozdział powieści, która w dniu następnym miała być drukowana. Znajdowano się wówczas w czasie wyborów, a Ibanez w ciągu dnia tyle miał zajęć, że absolutnie nie mógł myśleć o pisaniu powieści. Dlatego co noc w przeciągu pół godziny podyktował dalszy rozdział powieści, drukowany w następnym dniu.

Powieść „La Baracca“ mimo, że Blasco Ibanez w ten sposób ją zaimprovizował, jest jednym z najlepszych jego dzieł.

Niebezpiecznego rywala posiada on w osobie Wellsa, korzystającego z bardzo, również popłatnie popularności.

Na pierwszym miejscu wśród autorów scenicznych Niemiec figuruje Hauptmann, posiadający przeszło 7 000 000 marek „leżących“.

Francuskimi milionerami teatralnymi są Sacha Guitry, Paul Gerdard i Mauryce Decobra.

wiedzie się tej kategorii pisarzy, najlepiej bowiem sytuowani zarabiają maximum 4 800 rubli.

W Rosji sowieckiej nieświeżym rekord w dziedzinie kompozytorstwa należy oczywiście do Ryszarda Straussa, ale „Wesoła wdówka“ przyniosła jednak Franciszkowi Leharowi... 20 milionów koron zysku!

Z pośród artystów przedewszystkiem wymienić wypada Szalajpina, któremu płaca dziś jeszcze 3000 dolarów za występ; Titto Ruffo i Michał Bonett poprzestają na 2000 dolarów.

Moissi i Bassermann, królowie sceny niemieckiej, są już bardzo skromni — grają cały wieczór za 1000 marek.

Kobieta może być gubernatorem ale zawsze obawia się myszy.

Kobieta, jeżeli chodzi o wykazanie swej odwagi wobec swego męża, lub nawet powagi jako gubernator Stanu, nigdy nie okazuje żadnej obawy i nie cofa się ze swego raz zajętego stanowiska, lecz jeżeli jako wróg jej stanie niewinna mysz, wtedy rzecz zupełnie inna.

Podczas gdy pani Nellie Taylor Ross z Wyoming, jedna z pierwszych kobiet w Ameryce gubernator, przemawiała do zgromadzonej publiczności pewnego wieczora, na sali nagle pojawiła się zblakana mysz. Ujrzawszy to niewinne stworzonko, dotychczas pełna odwagi kobieta poczęła mówić dalej,

nie przerywając: „Jeżeli wydają się Wam nieco zmieszana, to dlatego, że kobieta może być gubernatorem, lecz kobieta ta zawsze obawia się myszy. Jeżeli zbliży się ona do mnie, natychmiast wskoczę na stół“.

W tej chwili, kiedy niewinna myszka, uciekając, skierowała się w stronę przemawiającej p. Ross, znalazła się ona na stole, dotrzymując przed chwilą wypowiedzianego słowa.

Jak uzyskać zaświadczenie z wojska.

Władze administracyjne wyjaśniły, że duplikaty zaświadczeń, stwierdzających zadośćuczynienie obowiązkowi stawienia się do poboru przez osoby zakwalifikowane do kategorii A, B, C i D wydaje na piśmienną prośbę ta władza administracji ogólnej, w której listach jest wpisany poborowy zgłaszający utratę zaświadczenia.

Do podania w tej sprawie należy dołączyć dowód, iż utrata zaświadczenia została zameldowana w komisariacie policji.

Duplikat zaświadczenia, wydane go przy poborze, stwierdzającego zupełną niezdolność do służby wojskowej (kat E) wydaje się po załączeniu do podania dowodów „Monitora Polskiego“, „Dziennika Urzędowego“ i jednego z poczytnych pism miejscowych z ogłoszeniem o zgubie.

Od ogłoszenia wolni są tylko ci, którzy wykażą się świadectwem, stwierdzającym ubóstwo.

Zycie gospodarcze

Zainteresowanie polskim rynkiem.

Firmy łódzkie otrzymały szereg zgłoszeń.

Drożyzna wzrasta.

Urzędowe „Wiadomości Statystyczne” stwierdzają zwykłą tendencję wskaźnika cen hurtowych obliczonego według 20 szablonych pozycji towarów. Od 30-go stycznia począwszy wzrost jest stały, w niektórych okresach skoki są znaczne, a obejmują zarówno artykuły rolne jak i przemysłowe.

W pierwszym tygodniu lutego wskaźnik ogólny wynosi 85.3 (artykułów rolnych 76.1, przemysłowych 91.8), w następnym 85.4 (76.4 i 91.8), w trzecim tygodniu 85.7 (76.6 i 92.1), w czwartym 86.2 (78.0 i 92.0). Pierwszy tydzień marca posiada wskaźnik 86.4 (79.0 i 91.4), drugi tydzień 86.9 (80.0 i 91.6), trzeci 87.3 (80.7 i 91.8), wreszcie w dniu 25-go marca wskaźnik ogólny doszedł do 88.4, wskaźnik artykułów rolnych do 82.5, a przemysłowych do 92.4.

Uderzającym jest w szczególności systematyczny wzrost cen produktów rolnych (głównie zboża), za którymi podążają artykuły przemysłowe. Np. pszenica z początkiem marca kosztowała przeciętnie 54.60 zł. za 100 kg., zaś z końcem miesiąca 58.30 zł. Żyto (na giełdzie warszawskiej w pierwszym tygodniu 41.45 w ostatnim 45.55 zł. Jęczmień browarniany z 42.55 zł. podskoczył do 45.90 zł. za centnar; jęczmień na krupy z 40.25 zł. do 41.25 zł. Owies z 40.70 do 44.15 zł. Mąka pszenna z 71.55 na 75.15 zł., żytnia z 60.00 zł. na 63.50 zł. i t. d.

Nie podają „Wiadomości Statystyczne” szczegółów co do wzrostu cen poszczególnych artykułów przemysłowych, chociaż analiza pod tym względem byłaby bardzo ciekawa tem więcej, że w związku z oczekiwaną już wówczas, a wreszcie zrealizowaną waloryzacją, ceny szeregu artykułów (obuwie, towary kolonialne) gwałtownie, w ciągu lutego i marca) poszły w górę, jak to zresztą stwierdziła — ankietą centralnego organu zrzeszenia kupieckiego w Polsce „Tygodnika Handlowego”.

Wzrost drożyzny w okresie przednowką nawet tak wczesnego, jak w lutym nie jest wprawdzie zjawiskiem nadzwyczajnym, niemniej jednak obowiązkiem rządu jest przeciwdziałać temu przez zabezpieczenie ludności odpowiednimi zapasami zboża, które jako podstawowy artykuł utrzymania jest w dużej mierze regulatorem ogólnego poziomu cen.

Równocześnie ze wzrostem cen artykułów spożywczych widocznym jest wzrost drożyzny innych artykułów pierwszej potrzeby, przyczem silna ich tendencja bynajmniej nie słabnie. Skóry ciężkie zagraniczne podrożały ostatnio o 12 procent, lekkie o 8 procent, dalsza wyżka cen skóry i obuwia gotowego jest zapowiadana. Wskutek stałego wzrostu cen drzewa i materiałów przemysł meblarski podwyższył ceny swych wyrobów o 5 do 10 procent w zależności od rodzaju fabrykatu. W cegielniach od 3 marca nastąpiła wyżka robocizny o 30 procent, a ponieważ wynosi ona 30—50 proc. ogólnych kosztów produkcji, zmuszone były cegielnie podnieść ceny o blisko 15 proc. Podobne wieści sygnalizowane są i z innych gałęzi przemysłu, który musi uwzględnić w swej

kalkulacji chociażby ostatnia wyżkę cen węgla.

Ogół tych faktów wskazuje na ostre przesilenie, w jakie weszło obecnie życie gospodarcze kraju, ale najwymowniej przemawia o rozpaczliwym położeniu rzesz pracowniczych, których stałe teoretyczne dochody kurczą się z dnia na dzień.

Położenie przemysłu i handlu pomorskiego. (Sprawozdanie za rok 1927-my).

Ogólna poprawa sytuacji gospodarczej na Pomorzu, która już dość wyraźnie zaznaczyła się w roku 1926, w roku sprawozdawczym przybrała jeszcze realniejsze kształty, co pozwala wyciągnąć dość optymistyczne wnioski na przyszłość i traktować istniejącą tendencję do rozwoju życia gospodarczego jako zjawisko trwałe, mając swoje źródło w podstawowych zmianach natury ekonomicznej, jakich rok 1927 był świadkiem. Do wydarzeń tych, którym przypisać należy zasadniczy zwrot w naszych stosunkach gospodarczych, zaliczyć należy przede wszystkim stabilizację pieniądza obiegowego i uzyskanie związanej z nią pożyczki zagranicznej, ciągnięcie równowagi budżetowej, oraz jako zjawiska wtórne wzrost siły nabywczej społeczeństwa przy jednoczesnym wzroście wkładów oszczędnościowych. Niewątpliwie jednym z bardzo ważnych momentów gospodarczych roku 1927 jest również wzmocnienie podwalin pod naszą politykę morską i unifikację ustawodawstwa przemysłowego, która jednakże jeszcze nie zdołała bezpośrednio wpływu swego na życie gospodarcze wywrzeć, jednakże stwarza stałą podstawę dla rozwoju przemysłu na zasadach liberalnych i jednolitych na obszarze całego państwa. Rok więc 1927 określić można jako okres dobrej konjunktury gospodarczej, ożywienia produkcji niemal we wszystkich działach i pogłębienia zdobyczy gospodarczych osiągniętych w roku poprzednim oraz okres stabilizacji stosunków i konsolidacji gospodarczej Polski. Nie zamykając na tem, również należy stwierdzić niektóre ujemne objawy, które jako pozostałość dawniejsza — skutki ogólnej powojennej sytuacji ekonomicznej — rzucają pewien cień na obecny układ naszego życia gospodarczego (mam tu na myśli wzrost drożyzny i ujemny bilans handlowy w ostatnich miesiącach), należy stwierdzić, że rok 1927-my jest niewątpliwie okresem postępu i rozbudowy gospodarczej i zarazem fundamentem pod rozkwit gospodarczy kraju w latach najbliższych. Powyższe okoliczności natury ogólnej oczywiście przesadzają i bilans dodatni w gospodarce Pomorza w roku 1927. Poprzestając więc na tem pobieżnym narysowaniu tła, na którym przemysł i handel tutejszego Województwa się rozwijał — przejdę do zagadnień gospodarczych o charakterze lokalnym, co stanowi właściwy temat niniejszego sprawozdania. Do kardynalnych zagadnień tego rodzaju, które na rozwój życia gospodarczego mają przełożony wpływ, należą bezspornie sprawy komunikacyjne, a przede wszystkim kolejowa w najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc rozbudowa

Szereg poważnych zagranicznych instytucji przemysłowo-handlowych i firm okazuje silne zainteresowanie polskim rynkiem. Do Polski nadeszło wiele zapytań i konkretnych ofert celem nawiązania stosunków z przemysłowcami i kupcami. Najwięcej zapytań nadeszło z Egiptu, dalej z Syrii, Grecji oraz z Turcji.

Niektóre firmy otrzymały od kil-

ku do kilkudziesięciu zapytań i propozycji z różnych krajów europejskich — Bliskiego Wschodu i krajów zamorskich.

Najwięcej otrzymały zgłoszeń i zapytań łódzkie firmy włókiennicze, fabryki szkła, porcelany i fajansu.

Jakie mamy płacić podatki?

I. Dochody od osób fizycznych i prawnych za rok 1928.

a) zeznania: Wszystkie osoby fizyczne i prawne, których dochód w r. 1927 przewyższa minimum egzystencji, t. zn. 1500 zł., obowiązane są złożyć zeznanie o dochodzie na przepisany formularz, który wraz ze skalą podatkową wydają bezpłatnie Urzędy skarbowe.

Osoby fizyczne, wykupujące świadectwa przemysłowe IV kat. handl. w myśl ust. o podatku dochodowym, nie są obowiązane do składania zeznań, lecz o ile zostały przynaglone przez urzędy skarbowe do złożenia zeznań, to obowiązane są również w przeciągu dni 30 od otrzymania wezwania zeznanie złożyć, w przeciwnym bowiem razie spadają na tych płatników ustawowe konsekwencje, związane z niezłożeniem zeznania. Ostateczny termin do złożenia zeznań dla osób fizycznych przypada do 1 maja 1928 r.

b) zaliczki: Osoby, składające zeznanie, obowiązane są do dnia 14-go maja br. uiścić zaliczkę w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle skali podatkowej od wykazanego w zeznaniu dochodu. Osoby, nie składające zeznań, mimo, że z ustawy ciąży na nich ten obowiązek, obowiązane są również w powyższym terminie t. zn. 14 maja 1928 uiścić zaliczkę, a to w wysokości połowy prawomocnie wymierzonego podatku za rok poprzedni, to zn. za rok 1927. Dowody zaliczek należy bezwzględnie dołączyć do zeznań wzgl. przelać właściwemu urzędowi skarbowemu. Od 14 maja 1928 r. liczy się od kwot nieuiszczonych zaliczek 2 proc. zwłoki miesięcznej.

II. Dochody od uposażeń służbowych.

Po każdorazowym potrąceniu przy wypłacie należy go w terminie do dni 7 wpłacić do Kasy Skarbowej z dołączeniem wykazu potrąceń. Minimum egzystencji wynosi 2500 rocznie.

III. Przemysłowy za miesiąc marzec.

Przedsiębiorstwa handl. I i II kat. handl. oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kat. przem., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, Ski akc., Ski z o. odp. i inne przedsiębiorstwa sprawozdawcze winny najpóźniej do dnia 29 kwietnia rb. wpłacić zaliczkę miesięczną od obrotu, osiągniętego w marcu.

IV. I-sza zaliczka kwartalna podatku przemysłowego na rok 1928.

Płatnicy niższych kategorii świadectw przemysłowych (III i IV handl., VI—VIII przemysł.), jak również wolne zajęcia zawodowe płacić mają i zaliczkę kwartalną w ostatecznym terminie ustawowym do dnia 28 maja rb. w wysokości co najmniej 1/3 części podatku wymierzonego za rok 1927, którego nakazy powinny być w myśl ustawy o podatku przem. doręczone przed 15 kwietnia 1928 r.

V. Przemysłowy za rok 1927

Ci sami płatnicy co pod ust. 2) obowiązani są wpłacić podatek obrotowy za rok 1927, o ile wyrównali go już zaliczkami kwartalnymi w roku 1927, a to:

a) o ile otrzymali nakazy płatnicze przed 15 kwietnia 1928, to podatek muszą uiścić do dnia 29 maja rb.;

b) o ile zaś nakazy otrzymali po 15 kwietnia rb., to termin płatności wynosi dni 30, licząc od dnia następnego po otrzymaniu nakazu płatniczego. Czasokresy wymienione w ustępie a) i b) właściwe są również do wroszenia odwołania. Przypominamy w tem miejscu, że rekordzielnicy VIII kat. przem., pracujący bez pomocy sił najemnych wzgl. zatrudniających tylko 1 siłę, wolni są zupełnie od opłacania podatku przem. w formie podatku.

Ważna zmiana w dziedzinie kredytu

Zastawione ruchomości pozostają w rękach dłużnika.

Nową formę kredytu dla przemysłowców i rolników przynosi niedawno ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym.

Kredyt ten różni się od dotychczasowego tem, że ruchoma rzecz zastawiona pozostaje nadal w rękach dłużnika, a podlega tylko wciągnięciu do rejestru sądowego. Przy dawnym zaś zastawie na ruchomościach

dłużnik oddawać musiał rzecz zastawioną wierzycielowi.

W ten sposób obecnie kupiec, fabrykant lub rolnik, nie mogąc uzyskać kredytu hipotecznego lub też osobistego, dostaje pożyczkę pod zastaw towaru, narzędzi, maszyn, produktów rolnych itp., mogąc nadal prowadzić swe przedsiębiorstwo.

Ta nowa forma kredytu jest obecnie nowością także w państwach zachodnich.

Upiększenie Grudziądza.

Najbliższe prace i zamiary Towarzystwa Upiększenia Grudziądza

Zarząd Tow. Upiększenia Miasta, na odbytem w dniu 10 bm. posiedzeniu, poruszył bardzo wiele spraw, które, gdyby spotkały się z życzliwym poparciem miejscowego obywatelstwa, niechybnie przyczyniłyby się do upiększenia miasta. Chcąc zapoznać wszystkich interesujących się wyglądem miasta o programie prac Towarzystwa na rok bieżący, skreślię w krótkości ważniejsze postanowienia Zarządu T-wa, w tej myśli, że każdy, kto w swej długiej wędrówce życiowej osiadł w Grudziądzu, zechce z przywiązania do miasta i obywatelskiej obowiązkowości współpracować z nami.

Otóż przedewszystkiem na walnym zebraniu wybrani członkowie Zarządu, przez aklamację wybrali w pełnym składzie dotychczasowe prezydium zarządu z tą tylko zmianą, że w miejsce bardzo czynnego członka zarządu, p. nadradcy dr. Solmana, przeniesionego do Warszawy, zostanie uproszony ks. Łęga, prezes T-wa Krajoznawczego.

Z wiosną zarząd T-wa w całym mieście przeprowadził dokładną ewidencję właścicieli balkonów i ogródków, wysyłając do każdego specjalnie w tym celu drukowane przypomnienie o konieczności uporządkowania ogródków przed domami i upiększenia kwieciami okien oraz balkonów.

Jeżeli w ub. roku na tysiącoddziesiąt balkonów przeszło trzysta nie posiadały zieleni, to w tym roku spodziewać się należy dalszego postępu w zdobnictwie balkonów, tembardziej, że i tańszymi środkami można uzyskać piękny zespół doborowego kwiecia.

Balkony, okna i ogródki będą premjowane nagrodami. Wszystkie panie wiedzieć muszą, że nawet Kraków głośno mówi o Grudziądzu, dowodząc na łamach swej prasy, że krakowianie wzorowie się winni na pięknych wynikach pracy naszych pań, które w upiększeniu kwiatami balkonów zdobyły palmę pierwszeństwa w całej Polsce.

Gorzej już przedstawia się opieka nad ogródkami, ale skoro w Warszawie wolno nakładać grzywny za każdy ustnik czy papier, rzucony na chodnik lub trawnik, to w Grudziądzu znajdzie się również środek, zmuszający do ciągłego czuwania nad wyglądem ogródków.

Ze praca, wytknięta przez zarząd T-wa Upiększenia Miasta znajduje uznanie, dowodzą pisma, wpływające z innych miast polskich, które zwracają się do T-wa z prośbą o programy i wskazówki w sposobie ujęcia systemu pracy i zdobywania potrzebnych ku temu środków.

W tym roku T-wo wystawi na ulicach miasta 20 nowych ławek i 15 koszy na odpadki papierowe, byle tylko ułatwić publiczności utrzymanie czystości w mieście.

Ławki ustawione zostaną na ul. Lipowej, Strzeleckiej i przed nowym zieleńcem przy więzieniu karnym.

Cała przestrzeń przed więzieniem karnym zostanie, dzięki panu gen. Rahmistrukowi, wielkiemu miłośnikowi przyrody, przeistoczona na parter trawnikowy z rabatami kwiatowymi, i otóż dla wygody publiczności T-wo Up. Miasta z chęcią pospieszy z ławkami i koszami.

Wiele wkładu pracy i wydatków wymaga Góra Zamkowa i aczkolwiek w tym roku ogrody miejskie przeprowadziły formowanie drzew i krzewów, wykluwając z gęstwiny krzaków udatne grupy parkowe, to jednak szkody, wyrządzone przez złych ludzi, są tak ogromne, że piękne to i najzdrowsze miejsce w mieście, prawie na każdym kroku nosi ślady zniszczenia.

Stylowe obmurowanie spadów od ul. Podgórznej z roku na rok przedstawia się gorzej, gina poręcz, rozkradają ogrodzenia, kamienne wschody z wiekiem czasu pękają, z pomnika obijają ludziska stopnie, łamią ławki i stoły, i aczkolwiek widać już pewną poprawę stosunków, to jednak jeszcze za mało każdy z nas uczestniczy w ujmowaniu się za pięknem Góry Zamkowej, i za mało chwytamy lub wskazujemy rozdrapywaczy mienia publicznego.

T-wo Up. Miasta zwróci się do magistratu i władzy policyjnej z prośbą o pomoc, samo natomiast urządzi dla dzieci wielką skrzynię z piaskiem, umieści kosze na papier i wystawi kilka nowych ławek.

Osobną rubrykę w zarysie prac T-wa stanowi od lat kilku wznowiona sprawa budowy pomników w Grudziądzu. Na temat powyższy skreślono już sporo sprostowań i postanowień. Zarząd T-wa jest w posiadaniu kilku projektów, wszakże gromadzenie potrzebnych na ten cel funduszy, stanowiące najgłówniejszą część zabiegów, wymaga jeszcze wiele wkładu zbiorowej pracy obywatelstwa.

T-wo Up. Miasta nadal upiększać będzie ogród publiczny przy ul. Ogrodowej w przekonaniu, że w tym roku nie powtórzą się już uszkodzenia klombów i krzewów, które jesienią dokonane przez mło-

Po katastrofie w Strzemięcinie.

Piorunujące wrażenie w mieście. — Setki ludzi na miejscu katastrofy. — Co zamierza zrobić magistrat?

Obszerna i dokładna wiadomość, podana przez „Goniec Nadwiślański“ wczoraj rano o strasznej katastrofie w Strzemięcinie, wywołała w całym mieście piorunujące wrażenie. Jakkolwiek wieść o katastrofie rozeszła się wszędzie lotem błyskawicy, zaraz po jej nastąpieniu, to jednak jeszcze wczoraj rano było dużo takich osób, które nie o niczym nie wiedziały. To też wrażenie, jakie u-

dzień, spowodowały przedwczesne zamknięcie ogrodu.

Jedynie ogrodzenie od strony gimn. klasycznego musiałoby dostroić się do pięknej ornamentyki trawników i rozsiadłych grobowców, gdyż w obecnym stanie, zezniala od sloty i spiekoty deski, nie będą mogły dłużej stać na pograniczu tego cichego miejsca wypoczynkowego.

Szeroko omówiliśmy wygląd domów, przypominających rudery wyświechtane znakiem czasu, stan wszelakiego typu i farby uparknień w mieście, wygląd bram nasyżych kamieniem, w których deski iłaty od lat osiem imitują wygląd szyb, zanieczyszczanie ulic przez furmanki, nacinanie drzewek nożami, łamanie krzewów w parkach itd., uważając za wskazane często publicznie na łamach prasy zjednywać obywatelstwo w obronie czystości miasta i jego urządzeń.

Towarzystwo z chęcią pragnie we wszystkich staraniach naszego magistratu, dbając o zewnętrzną szatę miasta, ochotnie i wydatnie współpracować, nie mniej wszyscy obywatele miasta korzystać mogą z rad i pomocy zarządu T-wa, gdyż zawsze i wszędzie wywiązując się z zadań, nakreślonych w programie T-wa, członkowie zarządu i ogrody miejskie gotowe są służyć informacjami.

S. Wowud.

czynił „Goniec“ swojemi rewelacjami, było zrozumiałe.

Od godz. 9-tej rano poczęły dążyć w kierunku Strzemięcina całe falangi ludzi, żadnych zobaczenia na własne oczy — grozę położenia. Samochody, powózki, rowery, nawet motocykle — sunęły jedne za drugimi. Widziało się sporo amatorów-fotografów, którzy cierpliwie i dokładnie zdejmowali miejsce katastrofy ze wszystkich stron.

Wśród widzów krazyły — jak to zwykle — najrozmaitsze pogłoski o tem, jak się to stało, dlaczego, z jakich powodów itd. Znalazło się sporo i takich, którzy z całą świadomością i bezprzykładnym uporem, prorokowali za tydzień zawalenie się Góry Zamkowej, cytadeli a nawet widzieli już niemal cały Grudziądz w odmetach Wisły.

Licznie i gesto poustawiani policjanci czynili prawdziwie heroiczne wysiłki, aby nie dopuścić pchających się gwałtownie ludzi na ledwo wiszące, urwiste brzegi wyrw i przepaści.

W południe wydaliliśmy dodatek nadzwyczajny, który w przeciągu godziny rozszedł się w podwójnym nakładzie.

Co będzie dalej? Istnieje w łonie magistratu zamiar, aby jaknajprędzej przystąpić do usuwania śladów zniszczenia. Przedewszystkiem oczyści się drogę, idącą brzegiem Wisły. Drzewa zużytkuje się na opał lub na materiał budowlany. Przy pracach tych zatrudnieni będą prawdopodobnie bezrobotni. Następnie naprawi się drogę, która wiodła dotychczas do Strzemięcina, u stóp katastrofalnego pagórka. Tu będzie najwięcej roboty, gdyż droga jest całkowicie zniszczona. Olbrzymie bryły ziemi, kamienie, drzewa-kolosy i gałęzie — leżą szeroko na przestrzeni około 100 metrów.

Do dzisiaj rana nie nowego nie zaszło na miejscu katastrofy i prawdopodobnie już nie zajdzie.

Może gdzieś w czerwcu doczekamy się tej chwili, że będziemy mogli znów pójść na spacer i na tańce do Strzemięcina, już drogą nową, mocną, bezpieczną.

Nieporządane następstwa dekretu

zmniejszającego ludność wysp polinezyjskich do noszenia europejskiej odzieży.

Angielski gubernator wysp Polinezyjskich, Sir John Grimpl przesłał swojemu zwierzchnikowi, wielkobrytyjskiemu ministrowi kolonii, raport, w którym zwraca uwagę na bardzo niepożądane następstwa dekretu, zmuszającego miejscową ludność do noszenia europejskiej odzieży. Pierwszą opłakaną konsekwencją tego rozporządzenia było pojawienie się całego szeregu epidemicznych chorób, nieznanych tam dotychczas, mieszkańcy bowiem Archipelagu nie zdejmują miesiącami całymi ubrania ani w dzień, ani w nocy; przestali się myć i kapać, żyją w strasznym brudzie i są chodzącymi zbiorowiskami zabójczych bakterij. Noszenie odzieży spowodowało również niezmiernie rozluźnienie obyczajów, czego skutkiem jest szerzenie się specjalnych chorób, dziesiątkujących polinezyjczyków. Gubernator Grimpl zwraca się przeto do władz centralnych z prośbą o zniesienie tak szkodliwego rozporządzenia.

Ś. Ł.

Na ludową nutę.

*Minęła Wielkanoc, nie dla wszystkich miła,
Wielu się przejadło, reszta się wstawiła —
Oj, dana!*

*Zaś panie i panny są zadowolone,
Bo każda z nich miała jajka na święcone —
Oj, dana!*

*Wielu mężów stanu nad tem głową kręci,
Ze się w polityce coś nowego święci —
Oj, dana!*

*Bo niedarmo August pojechał do Rzymu,
Wszakże niema pono ogieńka bez dymu —
Oj, dana!*

*Ministerstwo Handlu dobry pomysł miało,
Gdy Izby Handlowe staworyzowało —
Oj, dana!*

*Izby Rzemieślnicze za to prawie w nędzy,
Bo im Ministerstwo nie dało pieniędzy —
Oj, dana!*

*W kawiarniach i knajpkach, wśród białych stolików,
Každy jest największy z wszystkich polityków —
Oj, dana!*

*Mówią, że w złem tego lub tamtego wina,
„Jabym lepiej zrobił“ — każdy się zaklina —
Oj, dana!*

*Wielu chyba przyzna to naszym tramwajom,
Ze to cud nielada, bo co chwile stają —
Oj, dana!*

*A kiedy tak stanie, to nie może ruszyć —
Mógłbyś, czleku, w złości głową mur rozkruszyć —
Oj, dana!*

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia wieszujemy;

Dziś: Sobota, Tyburejuszowi.
Jutro: Niedziela, Anastazji.

Wschód słońca godz. 4 m. 42.
Zach. godz. 6 m. 31.

Wschód księżycy godz. 3 m. 46.
Zachód 12 m. 18.

Stan pogody

na dziś, sobotę: pochmurno, umiarkowane wiatry wschod.-póln., miejscami drobne opady, za dnia łagodnie, nocą przymrozek. Temperatura za dnia bez zmiany.
Pogoda na niedzielę: prawie że bez zmian.

Podziękowanie.

Ks. prałat Dembek złożył 500 zł. na ubogich 3 Konferencji św. Wincen-tego a Paulo w Grudziądzu ku uczczeniu swego jubileuszu kapłańskiego. Zarządy Konferencji składają w imieniu ubogich ofiarodaw-cy serdeczne „Bóg zapłać“.

Hejnał ku czci Matki Boskiej.

Zbliża się maj, poświęcony szczególniejszej czci Matki Boskiej. W bardzo wielu miastach Polski nadaje się uroczystościom kościelnym podnieściejszy charakter przez wygrywanie hejnału, czyli w tym wypadku, pieśni ku czci Matki Boskiej.

Z najwyższej wieży kościelnej, a nawet w razie braku takiej, z najwyższej położonego punktu w mieście, wygrywają co najmniej dwa grajkowie pieśni na trąbkach między godziną 5 a 6 zrana, wzgl. później, codziennie przez cały maj.

Wydatek na ten cel nie jest duży, gdyż zwykle płaci się po 1 zł. od osoby i godziny, t. zn. cały wydatek wynosi za miesiąc 60 zł.

Przypuścimy, że w Grudziądzu będzie to więcej kosztowało, ale w każdym razie nie tyle, by na to funduszy nie starczyło.

Spodziewamy się przeto, że w tym roku usłyszymy i w Grudziądzu hejnał, przodując w tym względzie mniejszym parafjom, które ten piękny staropolski zwyczaj kulturywują.

Bal wiosenny T. W. W.

Dnia 21 kwietnia br. odbędzie się w Tivoli bal wiosenny Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Nie dziwnego, że tradycja świetnych balów, jakimi są wszystkie bale T. W. W. — budzi żywe zainteresowanie. Zaproszenia zostają wysyłane.

Pod adresem Magistratu.

Na drodze Łakowej jezdnię od chodnika oddzielają co kilkanaście kroków kamienie, wskazujące linię, której nie wolno przekroczyć wozom. Droga Łakowa w drugiej swej części jest źle oświetlona, kamienie czarne więc niewidoczne i w rezultacie niejednemu przechodźnię potknął się, upadł i mniej lub więcej dotkliwie potłukł. Tego rodzaju wypadkom zapobiedz można i trzeba albo przez lepsze oświetlenie drogi, albo też przez pomalowanie kamieni na białe. Prosimy Magistrat, by zechciał w jeden lub drugi sposób uchronić w przyszłości przechodniów od niemiłych przygód.

Radio dla towarzystw.

Po dłuższych staraniach zarząd Radjoklubu uzyskał od dyrekcji poczty i telegrafów w Bydgoszczy wolną rekę w sprawie wyboru lokali w różnych dzielnicach miasta, dla urządzania odczytów i audycji radiowych w celu krzewienia zamiłowania do radja. Radjoklub może się posługiwać odbiornikami swych członków lub aparatami najnowszymi grudziądzkich firm radiowych.

Towarzystwa, reflektujące na audycje i wykład z zakresu radjotechniki lub praktyki radjoamatorskiej, zechcą podać czas i lokal posiedzenia

w poradni radjoamatorskiej, plac 23 Stycznia 23, Standard.

Przypominamy, że walne zebranie Radjoklubu odbędzie się w sobotę, dnia 21 kwietnia o godz. 19.30 w auli gimnazjum mat.-przycz.

Nowa ustawa przemysłowa

przewiduje, że kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu, winien w myśl art. 7 donieść o tem władzy administracyjnej I instancji, która potwierdza bezzwłocznie odbiór zgłoszenia. Ponieważ o przepisie tym zapominają niejednokrotnie nowe przedsiębiorstwa — województwo poleci w najbliższym czasie nakładanie kary na firmy, które się do wymienionego przepisu nie zastosowały.

Dlatego też zwracamy uwagę członków Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, aby niezwłocznie dokonali tych formalności.

O kładkę przez tor kolejowy.

Komu bardzo zależy na pospiesznym przedostaniu się z końca Tuszewskiej Grobli, od strony Pepege, do wprost naprzeciw leżących Zakładów Graficznych, po przeciwnej stronie toru kolejowego, musi przebiec całą Tuszewską Groblą, a potem ulicę równoległą do niej po drugiej stronie toru, by po dłuższej wędrówce znaleźć się tuż naprzeciw punktu wyjścia, w odległości może 50 mtr.

Odważniejsi prześlizgują się przez tor pomiędzy manewrującą maszyną i wozy narażając się na kalectwo,

śmierć a w najlepszym razie na karę pieniężną.

Wobec takich trudności komunikacyjnych, godziłoby się pomyśleć o malenkiej kładce ponad torem kolejowym, łączącej obie, tak blisko siebie położone, ulice.

Należałoby to zarówno do miasta, jak i do materialnie poważnych przedsiębiorstw, zajmujących te dzielnice.

Odezwa do wszystkich Towarzystw miasta Grudziądza.

Komitet obchodu 25-letniego jubileuszu kapłaństwa czcigodnego ks. prałata Dembka podaje wszystkim Towarzystwom do wiadomości, że akademja uroczysta odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 4 popoł. w Tivoli, a nabożeństwo jubileuszowe w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11 przedpoł. w Farze.

Uprasza się, aby wszystkie Towarzystwa brały udział w uroczystościach i wysłały delegacje ze sztandarami tak w niedzielę, jak i w poniedziałek do kościoła.

Zbiórka delegacji z sztandarami w niedzielę, o godz. 3 popoł. przed Tivoli, a w poniedziałek o godz. 10.30 przy Farze.

Podczas akademji delegacje tworzą szpaler; podczas nabożeństwa ustawiają się przed głównym ołtarzem. Nad porządkiem czuwać będą Towarzystwo gimn. „Sokół“ i Straż pożarna. Komitet.

Bezpłatne czesanie pań.

Tutejszy Związek Pomocników Fryzjerskich urządza dla swych członków stałe kursa czesania damskiego, ondulacje itp., pod kierownictwem znanego w Grudziądzu fachowca p. Kamińskiego Józefa z ulicy Lipowej. Po

wakacjach świątecznych rozpoczynają się następne lekcje w dniu 16-go bm. i będą się odbywać w poniedziałki i czwartki w Gospodzie Abstynentów wieczorem od godz. 8 do 10. W tym celu prosi zarząd Związku, by młodsze panienki, a szczególnie uczennice miejscowych zakładów dokształcających, zgłaszały się do kierownictwa kursu przed rozpoczęciem lekcji w Gospodzie Abstynentów. W czasie każdej lekcji może być 30—40 pań obsługiwanych. O dobre wykonanie pracy dbać będzie kierownictwo kursu.

Przy zaparciu stołka, wzdęciu, bólach w boku, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, mdłościach, złem samopoczuciu, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa powoduje wydajne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka Józefa przy kuracji przeciw soliterowi z jaknajlepszym skutkiem.

Sport.

„Schupo“-Liga Gdańsk — G. K. Sp. 1925 przy „Pepege“ Grudziądz.

W ostatniej chwili przypominamy o mającym odbyć się meczu piłki nożnej w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15-ej (3 popoł.) na boisku miejskim pomiędzy mistrzem Gdańska „Schupo“ Liga — G. K. S. 1925 przy „Pepege“.

Schupo jako mistrz Gdańska, która w ubiegłym oraz bieżącym roku odniosła nad zagranicznymi drużynami wspaniałe zwycięstwa m. in. nad mistrzem Prus Wschodnich „Ostmark“ 6.3 i 1919 Neufahrwasser 5:1 — przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie.

Sądzymy, że i Grudziądzki Klub Sportowy 1925 przy „Pepege“ będzie umiał bronić barw naszego miasta. kszbedzieprzedt., jkawor3? zd-bva8uja

Wiadomości Kościelne

Kościół św. Mikołaja (Fara).

W niedzielę, 15 bm. o godz. 4-ej popoł., odbędzie się w sali Tivoli uroczysta akademja z okazji 25-letniego jubileuszu kapłańskiego czcigodnego ks. prałata Dembka, a w poniedziałek, 16 bm. o godz. 11 uroczyste nabożeństwo jubileuszowe we Farze. Prosimy, aby Bractwa i Towarzystwa przybyły ze sztandarami. Zapraszamy także wszystkich parafjan na tę rzadką uroczystość.

Ks. Mańkowski.

W niedzielę 15 bm. ma Towarzystwo Kolejarzy o godz. 2 zebranie w salce parafjalnej.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (oddział starszych), ma zebranie w czwartek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły wydziałowej.

Kościół św. Krzyża.

We wtorek, 17 kwietnia, o godz. 5.30 zebranie zelatorek „Żywego Różańca“ w kancelarii.

W przyszłą niedzielę 22 bm., zaraz po niesporach odbędzie się zebranie kwartalne kasy pogrzebowej wszystkich stowarzyszeń kościelnych w sali p. Derdowskiego.

Katastrofa automobilowa pod Wilanowem.

Rotmistrz Wohlmann z Grudziądza ciężko ranny.

Na szanie pod Wilanowem wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa.

O godz. 10 wieczorem restaurację wilanowską opuściło towarzystwo, złożone z pięciu osób, a mianowicie: Czesława Baczyńskiego, obywatela ziemskiego, rotmistrza kawalerji br. Wohlmann z Grudziądza, porucznika 3 p. ułanów St. Ciemnińskiego, oraz dwu kobiet: 30-letniej Rozalji Solskiej i jej przyjaciółki, bardzo przystojnej, 20-letniej Ireny Prusińskiej.

Towarzystwo wsiadło do samochodu marki „Chevrolet“, który prowadził Baczyński z szybkością 100 km. na godzinę.

W odległości 400 m. od Wilanowa auto zsunęło się ze środka szosy na rozmokłą ziemię, podmytą przez

pijący obok strumyk i przewróciwszy koziółka w powietrzu, kołami do góry zważyło się na jadących.

Na alarm jednego z przechodniów miejscowy sołtys, Boguła, przybył z 20-ma wieśniakami na pomoc.

Po odwróceniu auta okazało się, że Rozalja Solska i por. Ciemniński ponieśli śmierć na miejscu, Irena Prusińska odniosła lekkie rany i została przewieziona przez pogotowie prywatne do domu, ciężko ranny został rtm. Wohlmann, który doznał naruszenia kręgosłupa i został przewieziony do lecznicy dra. Solmana, zaś bohater całej wyprawy, Baczyński, wyszedł z katastrofy zdrowo i bez szwanku.

Wyrafinowani złodzieje.

Kleptomania jako nowy trick złodziejski.

Przed kilku dniami wbiegł do sklepu jubilerskiego w Paryżu zdenerwowany młodzieniec. Oglądał różne przedmioty, pytał o cenę i nie kupiwszy, wyszedł ze sklepu.

W kilka chwil potem zjawiała się u złotnika starsza dama, wytwornie ubrana i zapytała trwonię, ocierającą płynące z oczu łzy, czy tu nie był jej syn, chory na kleptomanię, czy nie zabrał czego ze sklepu?

— Niczego nie wziął — odrzekł jubiler.

— Obawiam się, że może jeszcze zjawić się kiedy u pana, błagam więc, proszę nie robić skandalu i nie wolać policji, zostawiam mój adres i numer telefonu. Wy-

nagrodzę wszystkie szkody. Proszę nie niszczyć dobrej opinji naszej rodziny.

Wytworna kobieta szlochała serdecznie i tyle mówiła o swem nieszczęściu, iż jubiler szczerze się wzruszył i uwierzył.

W kilka dni potem wbiegł znów do sklepu zdenerwowany młodzieniec.

Tym razem zabrał cenny brylant i uciekł. Kupiec weale go nie ściagał, ani nie alarmował policji, lecz zatelefonował do matki „kleptomana“.

Okazało się, że takiej damy nie ma i rozpaczająca matka była pospolitą oszustką, a rzekomy jej syn wyrafinowanym złodziejem.

Od 10. do 20. 4. rb.

udzielam na

papier listowy

w teczkach, blokach i pudełkach

20% rabatu

Stanisław Całbecki

Skład materiałów pismennych i przyborów szkolnych

GRUDZIĄDZ - 3-go Maja 23.

Przewiel. Ks. Prał. Dembkowi.

Tobie cześć!

Gdy ćwierćwiekowy przemija czas,
Tobie, Kapłanie, cześć za zasługi,
Za trudów Twoich szereg tak długi,
Które poniosłeś, tu pośród nas.

Ze byłeś zawsze, gdy przyszła wieść,
Tam, gdzie ból, smutek zawitał w progi,
Nie bacząc na trud, ani złe drogi —
Za te ofiary, cześć Tobie, cześć! —

Ze pełnisz święcie służbę Swą Bożą,
Za to, żeś kapłan z czynu i z słowa,
Choć Twojej drogi ciernie się mnożą —
Za to Cię wdzięczność spotyka owa.

A. Dziarnowski

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) Członkiem Koła podoficerów rezerwy podaje się do wiadomości następujący program:

1. W dniu 15 kwietnia br. odbędzie się I-szy tegoroczny wymarsz ćwiczebny n/Koła w kierunku do Sarniaka, Mniszka, i spowrotem. Zbiórka punktualnie o godz. 2 popoł. przy boisku sportowym (lokal Bagatela).

2. W dniu 22 kwietnia br. odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy garnizonowej. — Zbiórka na strzelnicy punktualnie o godz. 8 rano.

3. W dniu 29 kwietnia br. odbędzie się II-gi wymarsz ćwiczebny n/Koła w kierunku do Świerkocina, Białochowa i spowrotem. Zbiórka punktualnie o godz. 2 popoł. w lokalu Elizjum (róg ul. Lipowej).

4. W dniu 3 maja, tj. w dniu uroczystości Konstytucyjnej, bierzemy udział w mszy polowej i defiladzie. — Miejsce zbiórki podamy jeszcze do wiadomości.

5. W dniu 5 maja br. odbędzie się zabawa wiosenna n/Koła na soli pod „Złotym Lwem“.

6. W dniu 13 lub 20 maja br. (ostatni termin jeszcze podamy) bierzemy udział w marszu z Kowalewa do Torunia. W tymże marszu biorą udział wszystkie Koła, należące do D. O. K. VIII. Jako nagrody wyznaczono: puchar wodny, ofiarowany przez dowódcę O. K. VIII p. generała Berbeckiego oraz wiele innych pięknych podarków. Podając powyższy program do wiadomości członków, prosimy i wzywamy ich do czynnej pracy programem tymże objętej.

Zarząd.

(rt) Członkiem S. M. P. przy Farze podaje się do wiadomości, że w każdą sobotę od godz. 6.30 wiecz. odbywać się będą na Miejskim boisku sportowym przy ul. Radzyńskiej, ćwiczenia lekkoatletyczne i musztry. Pierwsze ćwiczenia dziś w sobotę 14 bm.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3-ej popoł. zbiórka wszystkich członków na Głównym Rynku, celem wzięcia udziału w uroczystości 25-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. prał. Dembka, która to uroczystość odbędzie się w Tivoli, ul. Lipowa.

Udział wszystkich członków tak w uroczystości jak i na ćwiczeniach obowiązkowa. Gotów!

Zarząd.

Zatruty tort wielkanocny

spowodował śmierć trzech osób.

Artystka teatru w Libercu otrzymała z Berna morawskiego przesyłkę pocztową, w której znajdował się tort wielkanocny.

Artystka ofiarowała tort służącej teatralnej. Służąca i jej rodzi-

na po spożyciu tortu zachorowali ciężko i pomimo pomocy lekarskiej 3 osoby już zmarły.

Obdukcja zwłok wykazała, że tort był zatruty arsenikiem.

Ciekawy przemysł kobiecy.

Ręczny wyrób gwoździ w Anglii.

Trudno wprost uwierzyć, że w Anglii, w tym klasycznym kraju przemysłu maszynowego, wyrabiane są jeszcze do dnia dzisiejszego gwoździe ręcznie, a, co ciekawsze, że przemysł ten pozostaje wyłącznie nieomal w rękach kobiecych. Ręcznie wyrabiane gwoździe fabrykowane są przeważnie na eksport do Ameryki Połudn., dla której stale pracuje jedna z wyrobiczek ich, pani Brett, zamieszkała w Lye, w tak zwanej Black Country. Niewiasta ta posiada do wykonania swojego zawodu specjalną kuźnię, w której pomocnicą jej jest młoda jej siostrzenica, gdyż 66-letnia właścicielka kuźni, sama pracuje ciężko, nie mogłaby jednak podjąć licznym zamówieniom. Zwłaszcza manipulowanie ręcznymi miechami okazuje się już dla wiekowej pracownicy zbyt ciężkie i

dlatego tę część pracy wykonywa jej siostrzenica.

W Ameryce Południowej właściciele wielkich stadnin uważają, że gwoździe wyrabiane ręcznie, a nie maszynowo, daleko są lepsze i trwalsze do podkuwania koni i dzięki temu przeświadczeniu ręczny ten przemysł, który przed kilkoma pokoleniami wstecz dawał utrzymanie wszystkim mieszkańcom Lye, zaprzęgać do pracy tej przeważnie kobiety i dzieci, dzisiaj jeszcze ma tu swoje przedstawicielki. Okazuje się bowiem, że pomimo ciężkiej pracy kowalskiej — kobiety większą mają, aniżeli mężczyźni, zręczność w równomiernym dzieleniu i toczeniu sztabek żelaznych, z których wyrabiane są ręcznie gwoździe i w zgrabnym formowaniu ich główek.

(rt) Zebranie miesięczne Towarzystwa Śpiewu Moniuszko odbędzie się dziś w sobotę, dnia 14 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w Leśniczówce (Park miejski). Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie każdego członka konieczne. Na zebraniu przyjmują się także nowych członków. Na powyższe zebranie zaprasza się sympatyków naszego Towarzystwa. Zarząd.

(rt) Posiedzenie zarządu Olympii odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Matuszewskiego. O bieżącym udziale prosi — Zarząd.

(rt) Związek Pracowników Kupieckich. Oddział w Grudziądzu. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek 16 bm. w hotelu Kellasa ul. Wybickiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, m. i. sprawozdanie delegata ze zjazdu delegatów do centrali w Poznaniu. — Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

(rt) Baczność ogrodnicy i pomocnicy. W niedzielę, dnia 15 bm. odbędzie się o godz. 11 rano zebranie Związku Ogrodn. i Pomocn. Chrześc., na którym p. profesor L. Łoziński wygłosi referat o „budowie roślin“, a p. dr. Ulatowski zapozna wszystkich o „glebie i jej wartości fizykalnej“. Zebranie odbędzie się w sali rysunkowej szkoły Sienkiewicza. — Wszyscy ogrodnicy z Grudziądza i okolicy winni korzystać z naukowych referatów. S. Wod w u d. przew.

(rt) Żeńskie Tow. Gimn. „Sokol“ zwołuje na poniedziałek, dnia 16 bm. nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się w lokalu p. Kellasa o godzinie 7-ej wieczorem. Na porządku obrad wybór prezeski i wiceprezeski oraz referat przewodniczącej Związku Wydziału Sokolice drh. Helder-Eggerowej z Warszawy. — Wobec tak ważnych spraw, jak wybór prezeski i ciekawy referat, prosi się wszystkie drobny o kompletne i punktualne stawienie się. W razie niestawienia się połowy członkiń, odbędzie się o godz. 7.30 drugie zebranie, na którym wszelkie uchwały będą prawomocne. Zarząd.

(rt) Walne zebranie Radjoklubu grudziądzkiego odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 19.30 w auli gimnazjum mat-przycz. Porządek obrad: 1) Powitanie przez radję; 2) sprawozdanie zarządu; 3) wybory; 4) referat o najlepszym i najtańszym odbiorniku; 5) przyjmowanie nowych członków; 6) Wolne głosy. — Na powyższe zebranie zaprasza Zarząd.

Jak należy zbierać zioła lekarskie.

Dla zorientowania się wśród skupowanych produktów roślinnych, podam na wstępie nazwy najważniejszych części roślin, stosowanych w lecznictwie. Należą tu:

1) Korzeń „radix“ — jest to podziemna część rośliny, nieposiadająca pączków i niezdolna do ich wytwarzania. 2) Łodygi podziemne, czyli kłącza „rhizoma“. Różnią się od korzeni obecnością pączków. 3) Ziele herba. Jest to cała nadziemna część rośliny, zebrana jednak w okresie młodości, gdyż łodygi później z powodu zdrewnienia nie przedstawiają żadnej wartości. 4) Liście folia. 5) Kwiaty flores. 6) Płatki kwiatowe „corollae“. 7) Owoc „fructus“. Zaliczamy tu owoce suche, soczyste: jagody, bacciae itp. 8) Nasiona semina np. siewnie lriane. 9) Kora, cortex.

Korzenie, kłącza i inne części podziemne rośliny zbierać należy na wiosnę, kiedy roślina budzi się z życia utajonego, lub w jesieni, gdy roślina przechodzi w stan życia utajonego. Ziele zbieramy w czasie kwitnienia rośliny. Liście zbieramy albo co dopiero rozwinięte, lub też w późniejszej porze roku, zależnie od stawianego wymagania. Zbiera się je obcinając

nożyczkami, lub przez osmykanie w ten sposób, że pociągamy palcami od wierzchołka ku dolowi rośliny. Nasiona zbierać należy po dojrzewaniu wtedy, gdy jeszcze nie odpadają. Kwiaty wzgl. płatki kwiatowe zbieramy zaraz po zakwitnięciu rośliny. Nie należy zbierać kwiaty odpadnięte, gdyż wtedy artykuł taki nie przedstawia zgola żadnej wartości. Korę zbieramy na wiosnę wtedy, gdy z powodu krążenia soków roślinnych łatwo daje się oddzielać.

Co się tyczy pory dnia, to koniecznym jest zbieranie części roślin po obeschnięciu rosy aż do wieczora, kiedy rosa zpowrotem zaczyna się osadzać. Szczególnie na porę dnia należy zwracać uwagę przy zbieraniu kwiatów, liści i ziół, które w przeciwnym razie brunatnieją, co obniża wartość danego artykułu. Również w dniu dzisiejszym należy się powstrzymać od zebrania ziół. Przeciwnie, w takich dniach zupełnie spokojnie można zbierać i inne części podziemne, które tak czy tak powinny być obmywane przed suszeniem.

Przy zbiorze kwiatów, ziół i liści, dalej baczna uwaga należy zwracać na to, aby nie ugniatać je w koszach. W tym wypadku dane części się łamią, nabierając ciemnych plam, co wpływa ujemnie na ich jakość. Szczególnie wrażliwe na to są kwiaty. Należy je zupełnie luźno ułożyć. Wszystkie części po zebraniu i po obmyciu (gdy to jest pożądane) powinny być natychmiast poddane suszeniu, przyczem nie należy nigdy danych części roślin układać w kupy, nawet na krótki czas. Zanim przejdę do omówienia sprawy suszenia, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na to, że często rośliny po suchych dniach pokrywają się kurzem itp. W tych wypadkach nie należy je zbierać, a lepiej odczekać, aż deszcz obmyje rośliny z kurzu. Zebrane części roślinne kładziemy cienką warstwą na poddaszu, sklepiskach lub innych wietrznych, a starannie oczyszczonych miejscach. W niektórych wypadkach podługę wykładamy płótnem lub posklejonym papierem (pożądane to jest przy suszeniu kwiatów). Miejsce stojące nam do dyspozycji niskimi przegrodami podzielić się powinno na odpowiednią do ilości gatunków ziół i ich części pola, aby uniknąć wzajemnego pomieszania. Naogół należy unikać suszenia na słońcu, gdyż słońce zmienia naturalne barwy rośliny, względnie części roślinne. Można suszyć rośliny na dworzu, ale w cieniu; jednak z nastaniem wieczora trzeba przenosić je pod dach, co znowu jest bardzo niepraktycznym i nieekonomicznym. Aby rośliny równomiernie wysychały, należy je od czasu do czasu przewracać drewnianymi patykami. Części podziemne rośliny przeciwnie można spokojnie suszyć na słońcu. Jeżeli jednak chodzi o korzenie aromatyczne, jak kozłek lekarski, to lepiej suszyć na poddaszu, gdyż w przeciwnym razie tracią na swej mocy.

Ktoby się chciał zupełnie uniezależnić od pogody, najlepiej zrobi, jeżeli sobie zbuduje suszarnię podobnie jak do suszenia owoców. Budowa takiej suszarni zbudowana wyłącznie z drzewa, nie wymaga większego nakładu pieniężnego. Suszarnie takie są nawet konieczne dla zbierania malin, głogu, kwiatów jasnoty, dziewanny itp. Zbudowanie sobie za jednym zamachem kilka suszarni, przedstawia się o wiele taniej i korzystniej dla zbieracza.

Kto trzymać się będzie wspomnianych wskazówek, napewno może liczyć na pozbycie się swego towaru, uzyskując zań maksymalną cenę. Zbieracz taki będzie napewno ze siebie zadowolonym i nie żałował poniesionego trudu. Na przyszły rok zabierze się do udoskonalenia swej metody zbierania oraz nakłoni znajomych posiadców do zbierania lub nawet hodowania ziół lekarskich. Od powodzenia zbierania może będzie w przyszłości zależało oddanie przez gminy lub magistraty za minimalną opłatę zbieraczom piaszczystych i odłogiem leżących gruntów, na których z powodzeniem rosną niektóre gatunki roślin.

T. Dobrzyński.



Trybuna publiczna.

Sprawa umundurowania młodzieży szkolnej.

(Artykuł dyskusyjny.)

Sprawa ta stała się „pocichu“ aktualną, jak krótko o tem doniosły dzienniki.

Taki sposób rozwiązania kwestji przez Min. Wyznań Religijn. i Oświecenia Publ. uważamy za najracjonalniejszy, a zapatrywania nasze w tym względzie podzieliamy z naszymi Czytelnikami.

Użyjmy kontrastu. Jakie wrażenie zrobiłoby na wojsku i na ludności cywilnej, gdyby wojsku kazano przyoblec się pewnego dnia w dowolne ubrania cywilne i czem by to wojsko się stało.

Jakie wrażenie zrobi na młodzieży i na ludności przyobleczenie się młodzieży szkolnej w mundur?

Ludzie robią ubrania, a ubrania robią ludzi.

Popatrzmy na naszą młodzież szkolną. O ile pochodzi z domu zamkniętego i od rodziców, troskliwych o staranny ubiór, uczeń czy uczennica przedstawiają się korzystnie.

O ile jest przeciwnie, to niedostatek i brak staranności uderzy zaraz każdego.

Uczeń, dostаточно ubrany, chociażby i miernych zdolności, przemawia przekonująco nie tylko ustami, ale ubraniem i gestem. Uczeń natomiast, czujący braki w odzieniu, chociażby najzdolniejszy, staje w cieniu.

Utrzymywanie koszuli, kołnierza, krawatu i kapelusza w nienaganej czystości, to sprawa częstokroć dość kosztowna, a często przy możliwości należytego ubrania się, brak pewnej samodzielności, terminowości itd.

Ubranie wywiera wrażenie nie tylko na drugich, ale też na samym właścicielu.

Przypatrzmy się bowiem robotnikowi, ciężko pracującemu, który w sobotę już ledwie nogi wlecze, obserwujemy go natomiast w nie-

dzieli, kiedy przebierze się w czystą bieliznę i inne ubranie.

Ruchy jego są bardziej sprężyste, rzeźkie, jakkolwiek jego spoczynek nocny nie odbywał się ani dłużej, ani w korzystniejszych warunkach, niż przez cały tydzień.

Dawniejsze armje (zaborec) wykorzystywały skłonność strojenia się wojska w jaknajszerszej mierze, nawet czasem do przesady, pajacowatości.

Kierowano się tu ambicją, poszanowaniem munduru, a nawet mawiano „munduru nie splamić“, nie w znaczeniu materialnym, lecz moralnym, honorowym.

Widzimy nieraz, że stary emeryt wojskowy bardziej krzepko w mundurze swoim się trzyma, aniżeli rówieśnik jego, emeryt, w ubraniu cywilnym.

Mundur sprawia tę twardość kości i opór starości.

Mundur uczenia podnosi potrzebę pilniejszej i usilniejszej nauki, albowiem każdy łącznie odczyta, czy zadość uczynił przepisom szkolnym w ciągu roku.

Mundur powstrzyma młodzieńca od wejścia do lokalu, gdzie nie powinien się znajdować i gdzie go ostatecznie każdy poznać może.

Mundur wkońcu ma tę zaletę, że pokrywa ubóstwo, a stawia właściciela na równi z innymi, bardziej materialnie uzdolnionym.

Szczotka, mydło i woda przywróci nadbrudzonemu mundurowi potrzebną świeżość, a niejednemu ślamarzarze ułatwi szybkie ubranie się.

Jedynym pragnieniem naszym byłoby, by uczniowie nosili rogatywkę, gdyż ucieczka od rogatki staje się coraz powszedniejszą.

Możeby też w ten sposób znikły niemieckie oznaki kolorowych czapek u abiturjentów.

X

„Błyskawiczne“ urzędowanie w Banku Polskim.

W dn. 12 bm. przypadał termin płatności dwóch moich weksli w Banku Polskim. Ponieważ nie mogłem ich wykupić do godz. 12-ej, a Bank Polski zasadniczo w pierwszym dniu płatności weksle oddaje do protestu (jakkolwiek ustawa przewiduje termin trzydniowy), weksle moje znalazły się u notariusza.

W dniu następnym, 13 bm. punktualnie o godz. 9,15 (gdyż o 9-ej rozpoczyna się urzędowanie) był mój posłaniec u danego notariusza w celu wykupienia weksli. Nie szczęście chciało, iż notariusz takowe odesłał już z powrotem do B. P.

W ślad więc za jego posłaniem udał się mój posłaniec do B. P., chcąc tam weksle wykupić. Pomiędzy jednak, że przybył o 5 a najwyżej 10 minut później, oświadczono mu w B. P., że weksle już odesłano do miejsca nadania.

Wiadomo jest, że ze zwrotem protestowanych weksli, tak jak z każdą niemal inną czynnością bankową jest połączona pewna manipulacja księgowa, która nawet, gdyby się rozchodziło tylko o moje weksle, w normalnym wypadku

zajmują co najmniej 10 minut czasu.

Należy tu więc podziwiać zdolność urzędników Banku Polskiego, umiających w tak piorunującym tempie załatwiać sprawy.

Nie chcę bowiem przypuszczać, by odnośny urzędnik B. P. świadomie niezgodnie z prawdą poinformował mego posłańca.

E. B.

Epidemia spirytyzmu.

Młody kolejarz powiesił się, aby przybyć na seans w postaci ducha.

Na stacji kolejowej w Marburg w Karyntji wybuchła dziwna „epidemia spirytyzmu“. Urzędnicy kolejowi urządzali na dworcu niemal codziennie seanse spirytystyczne, zaniędbując częstokroć swe obowiązki służbowe. Dyrekcja kolejowa niejednokrotnie zabierała głos w tej sprawie, jednakże „epidemia“ nie ustawała. Zakończyła się wreszcie krwawym epilogiem. Otóż jeden z najbardziej gorliwych spirytystów marburskich, urzędnik kolejowy Johann Schauerl, powiesił się. W liście, adreso-

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUŃ mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśla“ w Toruniu przy ul. Św. Ducha 13.

MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-tej.

KSIAŻNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA (Wysoka 12. tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½.

BIBLIOTEKA T.C.L. przy ul. Wysokiej 12, parter na lewo, otwarta codziennie z wyjątk. niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15,30—18,30. — Filja na Jakóbskim przedm. (Lubiczka 44, part.) czynna tylko w niedziele od godz. 14—15.

BIBLIOTEKA WOJSKOWA D. O. K. i BIBLIOTEKA WIEDZY WOJSKOWEJ (przy ul. Żeglarskiej, obok kasyna garnizonowego) — otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Wypożyczalnia książek od godz. 15—20-tej, czytelnia czasopism od 15—

Wystawa prac artysty-malarza

Stan. Błońskiego pod tyt.: „Z biegiem Wisły“ w Toruniu. Staraniem Toruńskiego Oddziału Polsk. Tow. Krajoznawczego dnia 13, 14 i 15 kwietnia br. od godz. 10 rano do godz. 6-tej popoł. otwarta jest w gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego (Zaułek Prosowy 13) wystawa szkiców i akwareli pod tyt.: „Z biegiem Wisły“ Stan. Błońskiego. Wstęp dla osób dorosłych pojedynczo po 50 gr., dla zbiorowych wycieczek, wojskowych i młodzieży po 30 groszy od osoby. Zbiorowe wycieczki po uprzednim porozumieniu się korzystają z objaśnień. Wystawiony cykl składa się z dwustu kilku prac. Czysty zysk przeznaczony na budowę domu wycieczkowego w Toruniu.

Polskie Tow. Krajoznawcze Oddział Toruń

zawiadamia niniejszym, że projektowana w dniu 15. IV. 28 roku wycieczka do Złotorji nie odbędzie się. Natomiast Zarząd Oddz. Toruńskiego zaprasza członków do wzięcia udziału w Zjeździe Delegatów Polsk. Tow. Krajoznawczego w tym samym dniu w

TORUŃ.

Bydgoszczy. Program: o godz. 9-tej Msza św. w kościele farnym, o godz. 10-tej otwarcie obrad w sali Rady Miejskiej. Odjazd: Toruń-Miasto rano o godz. 9.05, Toruń-Przedmieście o godz. 9.20.

Okradli p. Brejskiego.

W nocy z dnia 11 na 12 bm. okradziony został p. Dr. Izidor Brejski, zamieszkały w Toruniu przy ul. św. Katarzyny nr. 2. Złodzieje skradli 1 futro i 5 płaszczy, wartości 2500 zł.

Rzemieślnicy spieszcie po pożyczkę.

Miejska Kasa Oszczędności komunikuje, że wnioski o pożyczkę rzemieślniczą z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego, przyjmować będzie tylko do dnia 20 bm. włącznie.

Konfiskata „Słowa Pomorskiego“. Nr. 86 „Słowa Pomorskiego“ z dnia 13 b. m. został z polecenia władz wojewódzkich skonfiskowany, za zamieszczenie nieprawdziwego, a mocno alarmującego artykułu, omawiającego obecny stan bezrobocia.

Zamach samobójczy.

Nocy onegdajszej, na Rynku Nowomiejskim, znaleźli przechodnie wiążącego się w śmiertelnych boleściach żołnierza plutonu żandarmerji. Przeniesiono go niezwłocznie do pobliskiej Komendy miasta, gdzie przybyły lekarz wojskowy zarządził wypompowanie żołądka.

Jak się okazało, denat w zamiarze samobójczym wypił flaszeczkę esencji octowej.

Pożar.

W dniu 13 bm. w godzinach rannych powstał pożar w fabryce „Len“, gdzie w szopie od iskier maszyny zapaliły się zapasy nagromadzonego lnu. Przybyła na miejsce straż ogniowa z robotnikami fabryki ogień zlokalizowała. Straty nieznaczne.

Kronika policyjna.

Przytrzymano: 1 osobę za kradzież i na skutek wydanego nakazu aresztowania, 1 podejrzaną o puszczenie w obieg fałszywych banknotów 500 zł., 1 za uchylanie się od poboru wojskowego i 1 za pijaństwo, którą po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono. —

RADZYN.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Tut. Kółko Rolnicze odbyło w nb. tygodniu zebranie miesięczne.

Zebranie, które odbyło się w lokalu p. Rutkowskiego, zajął wiceprezes p. Wojnowski z Wymysłowa, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który wszyscy jednogłośnie przyjęli do wiadomości.

Wiceprezes, jako delegat na zjazd P. T. R. w Toruniu w dniu 15 i 16 marca, zdał sprawozdanie z tegoż zjazdu. Następnie podał do wiadomości komunikaty bieżące, jak to, że rząd przeznaczył 1 milion złotych na kredyty, celem zakupu nasion selekcyj-

nych dla rolnictwa, przyczem podał p. wiceprezes warunki, na podstawie jakich kredyty takie można otrzymać. Pomorska Izba Rolnicza udziela daleko idące ulgi przy zakupieniu drzewek owocowych przez członków Towarzystw Rolniczych.

Następny punkt programu — sprawy podniesienia sztandaru, szczegółowo omawiano. Poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dnia 22 kwietnia. Program ustalił już zarząd i podał takowy do wiadomości członkom na dzisiejszym zebraniu.

Pan wiceprezes położył nacisk, ażeby wszyscy członkowie rolnicy gromadnie brali udział w uroczystych obchodach w dniu 3-go maja i to pod skrzydłami własnego już sztandaru. Również polecał brać udział całego Kółka w procesjach „Bożego Ciała“. W kwestji tej zabrał głos również p. burmistrz Kirstein, nadmienając, że stawienie się do szeregu w dniu 3-go maja jest obowiązkiem każdego Polaka i każdy Polak winien to bezwarunkowo uczynić. W przeciwnym razie członka nieobowiązkowego uważać można za nieobywatela itp. Wywody p. burmistrza uznano za słuszne, za które wiceprezes panu burmistrzowi podziękował.

Staraniem Kółka Rolniczego przyjedzie w czwartek, dnia 12 kwietnia br. specjalny prelegent z Pom. Tow. Rolniczego, który wygłosi wykłady o ogrodnictwie i pokrewnych ogrodnictwu galeziach. Po załatwieniu jeszcze kilka spraw wewnętrznych, se-



Pod szczęśliwą gwiazdą znajduje się dom,
w którym używane jest do prania dobre mydło.

MYDŁO KOMETA TRZEBINIA

nadaje się wyśmienicie do prania w twardej wodzie.

krętarz kółka p. Zakowski z Zielonej Góry zademonstrował sprawy uprawy t. zw. „poletek doświadczalnych”, dla których sztuczne nawozy rozdane będą bezpłatnie i otrzymać takowe można u sekretarza p. Zakowskiego w Zielonej Górze. Pan Zakowski szczegółowo wyjaśnił sprawę uprawy „poletek doświadczalnych”, polecając krajowe nawozy sztuczne z zakładów chemicznych w Chorzowie.

W wolnych gł. ach zaliczono głosy w sprawach bieżących. Wykład lub odczyt na zebraniu przysłał przyjął p. Skowroński z Radzyna-wybud. Po wyczerpaniu porządku obrad, p. wiceprezes dziękował członkom za liczny udział w zebraniu i zebranie zamknął.

Przedstawienie kinematograficzne.

W drugie święto Wielkanocy o godzinie 7-ej wiecz. odbyło się przedsta-

wienie filmowe, urządzone przez kino objazdowe Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską.

Zademonstrowano obraz histor. w 10 aktach pt. „Męczeństwo Chrześcijan”. Udział publiczności w przedstawieniu był bardzo mały. Obywatelstwo nie pospieszyło na zobaczenie obrazu, który rzeczywiście warto było zobaczyć ze względu na treść, oraz dlatego, że technicznie było bardzo dobrze przeprowadzone.

Zwykle kina objazdowe nie dają pożytecznych, ani też dobrych przedstawień, co nie można twierdzić o ostatnim przedstawieniu, urządzonym przez nowe kino objazdowe Związku Młodzieży Polskiej.

Z całej Polski.

Obydne świętokradztwo we Lwowie.

W drugie święto wielkanocne dopuścił się w tutejszym kościele św. Elżbiety strasznego świętokradztwa żyd Goldstein. W czasie komunikowania wiernych przez kapłana, przystąpił również Goldstein i przyjął Komunię św. — poczem odszedłszy na stronę, wypluł hostję na posadzkę.

W kościele wywołało to niezmiernie wrażenie, które lotem błyskawicy rozeszło się po całym mieście. Goldsteina aresztowano. Zbrodniarz liczy 44 lata.

Ofenzywa gruźlicy.

Na 10.000 mieszkańców umiera rocznie wskutek gruźlicy w poszczególnych miastach Polski (cyfry w nawiasach oznaczają śmiertelność z chorób zakaźnych): w Krakowie 212,7 (44,7) osób, w Lublinie 201,8 (41,4), w Sosnowcu 178,9 (36,8), we Lwowie 181,4 (34,7), w Poznaniu 180,1 (25,4), w Łodzi 158,4 (29,7), w Bydgoszczy 155,8 (17,3), w Białymstoku 151,1 (28), w Warszawie 147,2 (27,7).

Z powyższego zestawienia wynika, że najgorzej przedstawiają się warunki sanitarne w Krakowie, gdzie śmiertelność, zarówno z chorób zakaźnych jak i z gruźlicy jest najliczniejsza. Walką z gruźlicą najlepsze dała rezultaty w stolicy, gdzie śmiertelność z powodu gruźlicy jest najmniejsza. Walka z innymi chorobami zakaźnymi — poza gruźlicą — dała najlepsze rezultaty w Bydgoszczy.

Groźny pożar w Sieradzu.

Nocy ubiegłej wybuchł w Sieradzu groźny pożar, który niemal doszczętnie zniszczył przedmieście Ołendry Małe.

Pożar wynikł po północy w jednym z domków podczas zabawy świątecznej, prawdopodobnie wskutek nieostrożności biesiadników. Ogień w jednej chwili objął cały dom i przerzucił się szybko na sąsiednie, słomą kryte zabudowania.

Wśród pograżonych w śnie mieszkańców powstała panika i tylko cudem niemal odeszło się bez ofiar w ludziach.

Splonęło natomiast doszczętnie 16 domostw wraz z całą zawartością i wszystkimi zabudowaniami pomocniczymi.

Straszny wybuch chlorku potasu. Wieś Gaź w pow. częstochowskim była widownią okropnego wypadku, spowodowanego przedwczesnym wybuchem kalichlorianu, przeznaczonego do świątecznych wystrzałów wiatowych.

Niejaki Edward Ceglarek, parobek 23-letni, preparował właśnie

mieszanie kalichlorianu i siarki, otoczony gromadą dziatwy, przypatrującej się z zainteresowaniem tej manipulacji.

Nagle wskutek silnego tarcia nastąpił wybuch tak silny, że poszarpane w strzępy ciało Ceglarka rozrzucone zostało w promieniu 100-metrowym. Znajdujące się obok niego 5-letnie dziecko odniosło tak ciężkie rany, że zmarło niebawem. Czworo innych dzieci odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala częstochowskiego.

Zuchwały napad bandycki.

W Wyrzysku dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na osadnika Siega. W nocy jakiś podejrzany szmer obudził ze snu córkę osadnika Siega, która w zamierze sprawdzenia przyczyny zamierzała wyjść wraz z ojcem na dwór, gdy jednak wstali — otworzyły się drzwi sąsiedniej izby i ukazał się z podniesionym do góry rewolwerem bandyta, za nim w pogotowiu stał drugi. Na wzwanie jednego z nich, by podniesiono ręce do góry, osadnik S., chwyciwszy znajdującą się pod ręką łaskę, uderzył nią bandytę, wyrwał mu równocześnie rewolwer z rąk i zażądał, by bandyci wynieśli się; niestety, stojący obok drugi bandyta, rzucił się na Siega, wyrwał mu rewolwer, poczem obaj uciekli na podwórce, skąd dali przez okno trzy strzały. Gospodarz jest okropnie poraniony w okolicę serca, brzuch i w nogę. Ciężko rannego odstawiono w stanie dogorywającym do szpitala w Więcborku. Za bandytami wszczęto natychmiast pościg, który narazie nie dał wyniku. Obaj bandyci, jak zeznała córka gospodarza byli zamaskowani i władali biegle językiem niemieckim. Napad ów jest zgola niewyjaśniony, gdyż Sieg jest biedny, małorolny i z nikim nie miał najmniejszego zatargu.

NOWA FAZA ZATARGU O PLAC NA ŚLASKU.

Orzeczenie komisji arbitrażowej odrzucające żądanie podwyżki zarobków górników o 25 proc. nie zostało przyjęte przez związki zawodowe. Związki zawodowe odwołały się do decyzji ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Z CZWARTEGO PIĘTRA NA BRUK. Tajemnicze samobójstwo młodej desperatki.

Do wielkiego domu na placu Grzybowskim w Warszawie pod nr. 7 weszła oneśgdaj około godz. 8 wieczorem młoda, dostatnio ubrana kobieta.

Rozejrzawszy się po piętach, niezadowolona wbiegła szybko na schody prawej oficyny i usiadła zadumana na parapecie otwartego okna na czwartym piętrze.

Po chwili, według relacji lokatorów zamieszkałych po przeciwległej stronie domu, nieznaną zasłoniła rekami oczy, przechyliła się gwałtownie w tył i runęła na bruk podwórza.

Pogotowie przewiozło desperatkę w agonii do szpitala Dz. Jezus.

Samobójczyni ubrana była w granatowy kostjum, jedwabne pończochy, laskierki.

Jest to przystojna szatynka, średniego wzrostu, lat około 19.

Przy desperatce nie znaleziono żadnych listów, ani drobiazgów.

TUCHOLA.

Z życia tow. gimn. Sokół.

Zarząd podaje do wiadomości wszystkim sokołom, że ćwiczenia odbywają się stale we wtorki i piątki o godz. 20 w sali p. Skórki. Ze względu na zbliżający się termin zlotu okręgowego, ćwiczenia odbywają się w przyspieszonym tempie.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się we wtorek, 3 bm. P. burmistrz wprowadził w urząd zastępcę burmistrza p. Lamparskiego. Następnie uchwalono: 1) statut o zaprowadzeniu przynosu rzeźnickiego i badaniu mięsa w rzeźni miejskiej; 2) regulamin Rzeźni Miejskiej. Prócz powyższego zatwierdzono zmianę budżetu i zamknięcie kasowe Kasy miejskiej.

Krwawe zajście.

Niejaki Reinowski, będący na urlopie u rodziców na Roślince, chciał zemścić się na swej ciotce p. Packowej, zamieszkałej przy ul. Okrężnej. W pierwsze święto wielkanocne udał się do niej, lecz zamiast do mieszkania P. — wszedł do p. Włocha, mistrza kołodziejskiego. Tu rozpoczął awantury. Wyjął bagnet i chciał nim p. Włocha przebić. W obronie włas-

nej użył p. Włoch broni palnej, raniąc R. w szczękę i rękę. Rozbrojony i raniony R. wyszedł z mieszkania, lecz upadł na ul. Kościelnej, skąd zabrała go policja i umieściła w szpitalu. — Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że przyczyną krwawego zajścia był stan nietrzeźwy R., który hulaj przez kilka dni, do p. P. szedł, by wyłudzić pieniądze.

Zmiana właściciela.

Skład bławatów pod firmą Bracia Gumiński przejął z dniem 10 bm. p. Wł. Szykowny. Nowemu właścicielowi życzymy powodzenia w pracy na naszym gruncie. — Dodać można, że p. Gumiński, dawn. właśc. tej firmy, wykupił dom w Starogardzie od żyda i tam prowadzić będzie dalej przedsiębiorstwo.

Szkody wyrządzane przez dziki.

Rolnicy, zamieszkali w pobliżu lasów, żalą się na szkody, które wyrządzają na polach dziki. W. Gostycynie (pow. tuch.) całe stada zjawiają się na czimnach, ryja i tratuja zasiewy. Jedynym środkiem zapobiegawczym byłaby oblawa i ciągłe czuwanie pp. leśników, którzy mają obecnie wiele zajęcia przy wyrębie lasów.

Chełmno.

I kurom policja zabezpieczyła żywot.

Od pewnego czasu na terenie Wielkiej Łunawy pow. Chełmno operowała szajka złodziejska, która przeważnie okradala gospodynie z drobin.

Ostatnio policja zlikwidowała tę szajkę i przytrzymała niejakiemu Grobskiemu Feliksowi z Dolnych Wymiar oraz Baturę Wincentego z Podwieska pow. Chełmno.

W czasie dalszych dochodzeń stwierdzono, że do szajki tej należeli także Patora z Podwieska oraz dwaj bracia Walczak z Dolnych Wymiar.

Wszystkim udowodniono kilkanaście kradzieży. Przekazano ich władzom sądowym.

Kto wygrał na loterii?

16-ta Polska Loteria Państw.

W 27-ym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

3000 zł. nr. 9890.
2000 zł. nr. 2917 3342 18557 23343 32350 84000 104964 118513.
1000 zł. nr. 3962 7838 13515 33804 37899 41152 54231 57820 59358 73325 74083 85492 103457 107297 103646.
600 zł. nr. 375 2318 6542 11043 12097 17744 19401 22092 24406 48264 52965 59716 81580 85093 87229 88293 89120 93619 94126 109211 113931 116780 123614 128951.
500 zł. nr. 6425 15466 24298 37854 55007 56832 59678 65194 74936 75927 76639 78457 81702 82669 83444 90187 95487 105721 107351 118363 123366.

ŻYCIE KOBIECE

Dramatyczna historia zwolennika Krótkich sukienek.

Gazety amerykańskie przypominają historię jednego z najwybitniejszych przywódców sekty mormonów, niejakiego Jamesa Jessego Stranga, który przed 75 laty walczył o zaprowadzenie krótkich spódniczek na zasadzie prawa i który swoje postępowe zapatrywania w takresie mód kobiecych opłacił własnym życiem. Historia Stranga przypomina sensacyjny romans.

Strang urodził się w Nowym Jorku w r. 1813. Studjował najpierw prawo, a w czterdziestym roku życia przystał do mormonów. Ponieważ był bardzo wymowny, jeździł po kraju i uprawiał propagandę sekiarską. Pewnego dnia jednak popadł w zatarg z naczelnikiem sekty i z garstką wywedrował na wysepkę, leżącą wśród wód jeziora Michagan.

Z owej wysepki urządził Strang wyprawę handyckie na wybrzeża rzeki, pładował osady rybackie i statki rzeczne. W r. 1850 kazał się uroczyście koronować na „króla” Michaganu, w swoim miasteczku, zaopatrzonem obficie w broń i amunicję i dobrze obwarowane. W końcu wieczne jego zatargi z mieszkańcami wybrzeży zmusiły rząd Stanów Zjedn. do powołania Stranga przed sąd, który jednak dziwnym sposobem uniewinnił go.

W swojej rezydencji wydał Strang prawo, aby kobiety nosiły krótkie spódniczki. Długość ich sięgająca trochę poza kolana, była ustawowo przepisana.

Jakiś czas wszystko było dobrze, aż zdarzyło się, że żona niejakiego Tomasza Bedforda nie chciała się poddać temu prawu, uważając krótkie spódniczki za niemoralne. Jej mąż poparł żonę i za niesubordynację skazany został przez „króla” na karę cielesną.

Tomasz Bedford, oświecony publicznie na rynku, poprzysiął Strangowi zemstę. Schwycił pistolet i strzelił do „króla”, raniąc go ciężko. W parę dni później Strang zmarł z rany. Jego „królestwo” rozleciało się, reforma mody kobiecej poszła w niepamięć i wskrzesza znowu w czasach obecnych.

A dzisiejsze kobietki, rozmilowane w ostatniej modzie, ani przeczuwają, że przed wielu dziesiątkami lat żył człowiek, który życiem opłacił swoje upodobanie w krótkich sukienkach.



Ładne sukienki przedpołudniowe.

Jako strój przedpołudniowy nie koniecznie musi służyć luźny szlafroczek, dużo pań twierdzi, iż przeciwnie czują się przy swych rannych czynnościach znacznie lepiej w wygodnych pojedynczych sukienkach. Sądźmy, że mają rację. Powstaje więc pytanie, jak te sukienki mają wyglądać, jaki ma być ich krój i z jakiego winny być materiału. A więc przede wszystkim skromne, które są zwykle najmodniejsze. Materiał nie powinien być ani za jasny ani za

Jeszcze dziś wielu mężczyzn uważa kobietę za stworzenie niższego rzędu.

Lekceważenie kobiety pochodzi stąd, że mężczyzna, porównując ją z sobą, znajduje ją mniej wartościową. Takie porównanie jest sprawą chybną. Nikomu nie przyjdzie na myśl, porównać alkohol z octem lub sól z cukrem. Zresztą kobieta, zbliżająca się pod względem ciała i psychiki do mężczyzny, wcale nie jest naszym ideałem, budzi raczej wstret. To, co w niej cenimy, jest właśnie jej kobiecość.

Kobieta a mężczyzna według W. Siemensa to dwie odrębne ra-

sy: inna budowa ciała, inna fizjologia, inne właściwości biologiczne — skład krwi, tej cieczy życiowej, jest inny, odmienna proporcja czerwonych i białych krwinek, gruczolę wkrewne inne zaczynają do krwi domieszują, niż u mężczyzny. — To też według J. Bauera od tych zaczynów zależy płeć, wygląd i konstytucja ciała. Zaś konstytucja i psychika do tego stopnia są zależne od siebie, że profesor T. Kretschmer (Körperbau u. Charakter) wywodzi charakterlogię człowieka z budowy ciała.

Nie dziw więc, że kobieta ma inną psychikę, niż mężczyzna. Według O. Weiningera rozróżniamy dwa typy kobiet, przeważa jednakże typ „troskliwej mateczki”. Możemy go obserwować na dziewczątku, bawiącemu się lalką. Siostrzyczka choć młodsza, troszczy się o braciuzka; ociera mu nos, czyści ubiorek splamiony, zeszywa spodeńki, rozdarte gdzieś na płocie. Żona bardzo poważnego obywatela traktuje go jak dziecko: kładzie mu szal na szyję, otula go kocem, upomina, by się nie przeziębił, przestrzega, by nie upadł, bo gołoledź. Daudet opisuje swą gosposię, jak go upomina, żeby punktualnie stawiał się na obiad, bo będzie pularda. Gdy nas w chorobie pielęgnuje mężczyzna, usiądzie milcząc, podaje nam akuratnie lekarstwo; gdy konać będziemy, wtedy poruszy się z krzesła, a widząc, że pomóc nam nie może, usiądzie znowu, czekając końca. Zaś pielęgniarzka będzie szczerobła wesolo bez przerwy; gdy będzie źle, odmówi z nami akty pokuty.

Kobieta posiada wiele cnót i zalet w daleko większym stopniu, niż mężczyzna. To też łatwiej nam zapomnieć o ojcu, niż o matce.

O tem wszystkim pamiętać powinni mężczyźni przy ocenie kobiety. A dalej niech nie kładą wszystkiego złego na jej karb. Niech nie mówią, że kobiety, to histeryczki, że histerja chorobą kobiecą, polegającą na udawaniu, a wyrasta na tle popędu płciowego. Otóż to wszystko to wielki fałsz (E. Kretschmer); bo na histerję może zapaść każdy człowiek, w wojnie mieliśmy całe masy żołnierzy histerycznych, wywołać dowolnie jej nie można, a erotyka też nie jest jej przyczyną.

Monika Sikorska
Skład kapeuszy damskich
i robótek ręcznych

Grudziądz

J. Wybickiego 35



Torebki i parasolki

przynosi nam moda coraz to inne, a zwłaszcza torebki, których dziś jest ogromny wybór, sporządzonych z różnego materiału. Rysunek nasz przedstawia torebkę najnowszego fasonu.

Lekceważące zajęcie.

Niemal każdy człowiek lubi dobrze zjeść, a jak wielu lekceważy kobiety-kucharki. Dochodzi do tego, że nawet liczne kobiety uważają gotowanie za pracę poniżającą i gotowe są wykonywać każdą inną pracę, byle tylko nie potrzebowały zająć się kuchnią.

Wcale nie jest prawdą, że kucharstwo jest tak bezmyślne, zabijające ducha. Od dobrej kucharki wymaga się wiele inteligencji. W Ameryce panienci, przygotowujące się do stanu małżeńskiego, przez trzy lata uczą się sztuki gotowania oraz tej wiedzy, która wchodzi w zakres nauk medycznych. Powinna bowiem przygotować pokarmy, uwzględniające konstytucję ciała, stan zdrowia. Znać powinna wartość odżywiająca po-

szczególnych potraw, ile kaloryj zawierają. Powinna posiadać naukę o witaminach i praktycznym ich zastosowaniu.

Powinna wiedzieć, jak ważną rzeczą jest smaczna przyprawa. Pawłów twierdzi, że jemy oczami. W tem dużo prawdy, bo na widok niektórych pokarmów aż ślinka nam idzie do ust. Potrawy wzbudzające wstret, opuszczają organizm nieprzetrawione. Wreszcie należy umieć podać na stół potrawę, przystroić go kwiatami. Słowem dobrze przygotować i podać jedzenie, to prawdziwa sztuka, wymagająca wiele dobrego gustu, poczucia estetycznego, a temsamem inteligencji, smaczna, wniejąca pieczęć — to urocza poezja nie tylko dla smakosza.



Dwa fartuszki.

Rysunek nasz przedstawia dwa fartuszki, jeden z eleganckiego białego batystu z koronkami i haftem, a drugi z kraciastego płótna. Pierwszy przeznaczony jest dla młodych córeczek gospodyń, a drugi dla pilnej gospodyni.

„Brankard“.

Żeby ktoś sądził, przypuszczając z oryginalności nazwy, iż jest to nowy, zagraniczny gatunek specjalnego tytoniu lub cygar, wprowadzanych przez monopol. Nie jest to również nazwa żarówki o sile 171 i 3/4 świec, zużywającej znikomą ilość prądu, bo za ledwie za 6 groszy na 20 godzin światła; nie jest to motor, dający możność pędu 431 klm na minutę; nie jest to środek odmładzający, ani na porost włosów, czy też ich gubienie, nie służy on do upiększania cery, nadawania klasycznych kształtów twarzy i ciała, zresztą nie jest to żaden środek kosmetyczny.

To nie żaden luksusowy statek transatlantyczny — ani wytwórnia filmów. To nie nowy strój, mający wpędzić w kął barwne pyjamy i inne szlafroki, to nie nowa forma malarstwa, czy ręcznych haftów artystycznych. Nie nowy taniec. Tego się nie je, nie pije, ani nawet lyka, jak ostrygi.

Nazwa „Brankard“ brzmi dość niewinnie, lecz niewtajemniczonym niczego nie objaśnia. Nazwy są zwodnicze i często w błąd wprowadzają. Mało to palaczy papierosów dało się wziąć na pięknie brzmiącą, a więcej obiecującą sortę monopolową „Aromatic“... Gdy zakupił pudełeczko, zaniósł do mieszkania, rozsiadł w fotelu, zapaliwszy tego papierosa, wtórował każdemu pociągnięciem kaszlem, brał drugiego, lecz gdy to samo się powtórzyło, w złości i zapomnieniu wyrzucił resztę papierosów z pudełkiem przez okno, co pociągnęło za sobą skutek dochodzący przeciw niemu o zakłócenie spokoju społecznego, a od żony zakaz raz na zawsze palenia w mieszkaniu...

„Brankard“ jest dobrze znany kolejarzom, a skutki jego — podróżującym z psami.

Jest to poprostu wagon najbliższy parowozu, z nakrywaną klapą dziurą w boku. Do tej jamy wrzuca personel kolejowy psa, mającego odbyć określoną podróż, po uiszczeniu za niego ceny połowy biletu osobowego trzeciej klasy.

Istnieją pociągi z temi specjalnymi jamami, są też i pociągi bez jam, bardziej cywilizowane, bo z specjalnymi przedziałami „dla podróżujących z psami“.

W pcpoludniowym pociągu z Torunia do Bydgoszczy jest na szczęście taki wagon z jamą, o czem jednak pasażer nie wie. Po wprowadzeniu psa na peron, pasażer z psem szuka odpowiedniego przedziału, lecz nie znajduje. Mimo zapewnień, iż pies zawsze podróżuje w przedziale z swym panem, konduktor upiera się, iż na to jest brankard, by psy w nim podróżowały.

Trudna rada. Biała, wykapaną, wyczyszczoną, pokojową psina zostaje przemocą wrzucona do tej brankardowej jamy.

I rozpoczyna się „psia“ tragedia. W Bydgoszczy zostaje wyrzuconą z brankardu szara, cuchnąca, lepka masa. Którą oddają okazielowi psiego biletu... Nie można w tym zwilku kudłów cuchnących rozpoznać białej psiny, oddanej w Toruniu do jamy. Odhiera się, co dają.

Pasażer kupuje kilka największych w objętości dzienników, zawiązuje w nie pieska, kieruje się z nim, celem dalszej podróży do pociągu poznańskiego, szukając brankardu. Konduktor tego pociągu objaśnia, iż jest specjalny przedział dla podróżujących z psami i w tym właśnie przedziale pies dalej musi jechać. — W przedziale tkwi już pasażer z psem, który na widok obecnie wchodzących, zbliża się do skulonej masy, owiniętej w gazety, lecz natychmiast szybko wykonuje odwrót, skomląc i podwijając pod siebie ogon. Równocześnie pan jego kręci nosem i mruży pod nosem, rzucając złowrogie spojrzenia w stronę psiny, owiniętej w gazety.

Pociąg rusza.

Po kilkunastu minutach wchodzi konduktor, sprawdza bilety, kręci również nosem, poczem komunikuje, iż

Krawa tragedia rodzinna.

Przemyśl, 13. 4. Krwawa tragedia rodzinna rozegrała się we wsi Żórawiczki w pow. przeworskim. Ożeniony niedawno z wdową wieśniak Jan Zapala, po sprzeczce z żoną zamordował ją przy pomocy rydła,

którym następnie zabił 4-letnią pasierbicę, a zranił ciężko 10-letniego pasierba.

Po dokonaniu tej zbrodni Zapala poderżnął sobie nożem gardło i zmarł niebawem.

Pociąg najechał na wóz z dziećmi.

W pobliżu stacji kolejowej Łask wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek. Przez tor kolejowy przejeżdżał wozem mieszkaniec wsi Krucz, Józef Minjas. Na wozie, prócz woźnicy, znajdowało się pięcioro dzieci. W momencie, gdy furmanka

już mijała tor, nadjechał pociąg i całym pędem wpadł na wóz. Skutki zderzenia były straszne. Minjas zginął na miejscu, wszystkie zaś dzieci odniosły ciężkie rany.

W stanie groźnym odwieziono je do szpitala w Łasku.

U grobu Tutankhamena.

P. Howard Carter, prowadzący od szeregu lat roboty przy odkopywaniu grobu Tutankamena, wydał ostatnio sprawozdanie za rok 1927—28, w którym to czasie zdołano zbadać trzeci i czwarty pokój grobowca.

W trzecim pokoju znaleziono małą flotkę, złożoną z 18 sztuk, co daje charakterystyczny obraz dawnych wierzeń egipskich. Z tej floty bowiem okręty miały odbywać drogę za słońcem, czółna iśe na bagna podczas pobytu tam Horusa, statki dążyć w Świętej Pielgrzymce do siedziby Ozyrysa w Abydos. Załoga floty miała niezależnie dotarcie zmarłego do Krainy Błogosławionych od kaprysów niebieskich przewoźników. Wierząco bowiem, że mistyczna załoga, tkwiąca w tych przedmiotach, ożywia je.

Obszerny baldachim, wspierający się na czterech, jak żywych, złożonych posągach opiekuńczych bóstw z wyciągniętymi ramionami, okrywał kosztowną skrzynię z napół przezroczy-

stego alabastru. Skrzynia ta, w środkowej części ze złota, spoczywała na srebrnej podstawie i, przykryta białym całunem, zawierała 4 urny z wnętrznościami króla. Zgodnie bowiem z prastarym mitem, że cztery dobroczynne duchy, Isis, Nefehys, Neith i Selket, ocaliły w czasie nieszczęsnych wędrówek Ozyrysa od głodu i pragnienia, wyjmowano w Egipcie podczas balsamowania wnętrzności z trupa, by je rozdzielić w 4 specjalne naczynia pod opieką opiekuńczych genjuszy.

Po podniesieniu wieka skrzyni znaleziono w niej cztery pokrywki, każda z delikatnie rzeźbioną w alabastrze głową Tutankamena. Zakrywały one 4 naczynia, z których każde zawierało złotem wykładaną miniaturę trumny, skrywającą wnętrzności. Są one dokładnym odpowiednikiem wielkiej złotej trumny, w której leży ciało królewskie, lecz jeszcze z większą precyzją wykonane.

Humor.

PRZY EGZAMINIE.

— Nie umiesz mi pan dać odpowiedzi nawet na takie łatwe pytanie?

— Pytanie jest bardzo łatwe, panie profesorze, tylko odpowiedź trudna.

MIEDZY KUPCAMI.

— Trudno dobrać sobie uczciwy personel, zawsze w sklepie ginie towar.

— Niech pan tak zrobi, jak ja: ponieważ zajmuję się sprzedażą obuwia, więc trzymam ekspedjentów, kulawych na obie nogi...

— To pan szczęśliwy, ja się nie mogę tak urządzić: mam sklep z kapeluszami.

NIEPOPRAWNY.

Do zakładu karnego w N. przywieziono nowego więźnia.

— Musi pan wiedzieć, mówi do niego na wstępie dyrektor zakładu, że u nas praca jest bezwzględnie obowiązującą. My atoli i sami więźniowie wolą pracować każdy w swoim zawodzie. Jakie jest pańskie zajęcie?

— Jestem złodziejem.

— Bądź tak dobry i pożycz mi 20 złotych.

— Nie pożyczam pieniędzy fałszywym ludziom.

— Ja fałszywy? Dlaczego?

— Bo gdybyś był szczerzy, tobyś powiedział: bądź tak głupi i pożycz mi 20 złotych.

DLACZEGO ZDEZERTOWAŁ.

Pan Salomon Zwiebelgeruch z Czortkowa, mimo że liczył sobie 48 lat, natychmiast po ogłoszeniu mobilizacji przez nioboszczkę Austrię zniknął nagle i dopiero po kilku godzinach znalazł go syn zagrzebanego w sianie na strychu w stajni.

— Co tate tu robi? Przecie mobilizację!

— To tate sze boi? Przecie takich starych do wojska nie biorą.

— A generalów nie potrzeba?

DOBRA RADA.

Sztubak który ledwie odrósł od ziemi, idzie pływać. Przed wejściem na plażę, dla dodania sobie animuszu; kupuje papierosa.

— Kawalerze — radzi sprzedawca — proszę wziąć sobie kilka tych z korkowym ustnikiem, to już napewno kawaler nie utonie.

Toruński bieg na przelaj.

W roku bieżącym sekcja lekkoatletyczna T. K. S. rozpoczyna sezon swój biegiem na przelaj dla pań i panów. Bieg odbędzie się w Toruniu w dniu 29 kwietnia o godz. 12-tej.

I Bieg dla pań, przestrzeń 800 m.; II bieg dla młodzieży do 18 lat, 1200 m.; III bieg dla starszych ponad 18 lat, 3000 m.

Start i meta przy ul. Konopnickiej (kawiarnia „Grand“). Trasa leśna z przeszkodami poprzez park bydgoski.

Udział w biegu mogą brać tylko członkowie klubów i tow. sportowych oraz wojskowi. Wpisowe 60 gr. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do firmy Sport-Bloch Toruń. Na kopercie należy zaznaczyć: Bieg na przelaj.

Badanie lekarskie uczestników odbędzie się w dniu zawodów od godz. 10.30 w lokalu dawnej kawiarni „Grand“.

Zamknięcie listy zawodników nastąpi z dniem 25 kwietnia. Obowiązują przepisy P. Z. L. A.

Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Wznawiając dawną tradycję uniwersytetów i na zasadzie art. 32 pkt. 9 ustawy o szkołach akademickich, uchwalił Senat Akademicki dnia 23 z. m. wybić dwa medale nagrodowe z wizerunkiem śp. Rektora H. Święcieckiego, drugi z podobizną A. Cieszkowskiego. Medale te wykonane w Mennicy Państwowej w złocie i srebrze, według projektu artysty rzeźbiarza prof. Jana Wysokiego, będą przyznawane wychowankom Uniwersytetu Poznańskiego za wybitne prace naukowe.

Tymczasowe warunki konkursu: 1) Praca może dotyczyć wszystkich dziedzin nauk, reprezentowanych w uniwersytetach. 2) Winna ona wykazywać samodzielność myśli, opanowanie metody naukowej, i wnosić do nauki nowe przyczynki. 3) Praca musi być napisaną w języku polskim. 4) W pierwszym konkursie przyjmuje się zgłoszenia prac nietylko w rękopiśmie, ale i drukowanych w ostatnich 5-ciu latach. 5) Termin składania prac upływa z dniem 30 czerwca rb.

Najciekawsze z dnia.

Między Dalton i Gilman wezbrane wody rzeki Connecticut przerwały tamy wysokości 10 metrów i zalały olbrzymie obszary. Ostatnie telegramy donoszą, że wody dotarły do miejscowości Oast Reygate, odległej o 50 km od miejsca zerwania tam. Na obszarach dotkniętych powodzią wszelka komunikacja została przerwana. Powódź spowodowała obfite roztopienie śniegów w górze rzeki. Niebezpieczeństwo wylewu rzeki jest tem większe, że prąd wody niesie ze sobą wielkie bryły lodowe z gór.

W czasie uroczystości jubileuszu stuletniego założenia miasta Bahia Blanca w Argentynie, biorące udział w uroczystości dwa samoloty wojskowe zderzyły się na wysokości kilkuset metrów. Samoloty runęły, roztrzaskując się. Obaj piloci zginęli.

W stanie Sonora (Meksyk) w pobliżu stacji tejże nazwy nastąpiła katastrofa kolejowa zderzenia dwóch pociągów. Zabitych zostało kilkanaście osób, między innymi palacze obu lokomotyw oraz maszyniści.

BUDAPESZT, 12. 4. Zmarły tu obywatel amerykański Brown, zostawił 30 milj. dolarów spadku, które zapisał swemu synowi, córkę zaś wydziedziczył, ponieważ wyszła za mąż za murzyna.

LONDYN, 12. 4. Nadeszła tu wiadomość z Bombaju, iż w czasie szalejącej burzy piorun uderzył w kościół w małym miasteczku Kottegen w Indiach południowych. 5 osób zostało zabitych, 30 odniosło rany.

„Börsen Kurier“ donosi, że niemieckoliteńskie rokowania gospodarcze, które miały się rozpocząć w dniu 16 bm., zostały odwołane.

TEATR :: KINO :: RADJO.

Grudziądz.

Teatr Pomorski.

Sobota — „Panna Flüte” — świetna farsa z p. Pobóg-Nowicka w roli tytułowej ukaże się poraz ostatni na wieczorowym przedstawieniu. Ceny miejsc niższe od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy. Początek godz. 8 wieczór.

Niedziela dwa przedstawienia — popołudniu o godz. 4-ej i wieczorem o godz. 8 pełna humoru rewja „Grunt żeby było wesoło”, z udziałem baletu Flover, oraz śpiewaczki p. St. Zacharkiewiczowej i orkiestry 64 p. p. Ceny miejsc na te przedstawienia niższe od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny.

„Azais” — farsa wkrótce wejdzie na repertuar. Próby w całej pełni odbywają się pod reżyserją K. Opańskiego.

Kino „Apollo”.

„Szalona Noc” jest obrazem, odznaczającym się niezwykłym przepychem tła, na którym się przewijają postacie kilkuset pięknych dziewcząt. Króluje wśród nich uroda i gra artystka francuska Huguette Duflos. Film ten pono kosztował 3 miliony dolarów, lecz poważną część tej sumy chyba zapłacili właściciele kabaretów paryskich, którym robi doskonałą reklamę. Tym którzy tęsknią za Paryżem, za Paryżem nocy, obraz bardzo się będzie podobał.

Natomiast miłośnicy sportu zachwycą się więcej drugim obrazem, zatytułowanym: „Król bokserów”. Rolę tytułową gra szalenie sympatyczny Ryszard Dix. Obraz ten należy do najlepszych tego rodzaju filmów.

KINO „ORZEL”

„demonstruje od dzisiaj najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego twórcą ducha ludzkiego „Król królów” realizację Cecila B. de Mille’a. W niedzielę o godz. 2, we wtorek i środę o godz. 3 popoł. dwa wielkie przedstawienia dla młodzieży szkolnej „Król królów”

Strzemięcin.

(o) Żywiołowa katastrofa nie dotknęła restauracji i pięknej wielkiej balustrady przed kawiarnią. Z okazji szczęśliwego ocalenia, właściciel p. Rybaczewski urządza w niedzielę, dnia 15 bm. koncert orkiestry wojskowej nad brzegiem Wisły i w salach restauracji, aby uprzyjemnić wypożyczynkę licznym zwiedzającym. Wstęp bezpłatny, początek koncertu o godzinie 4-tej popołudniu.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś w sobotę 14 bm. o godz. 8-mej wiecz. poraz trzeci komedia Caillaveta i Flera p. t.: „Osiołkowi w żłoby dano”, przyjmowana każdy raz nie milknącymi oklaskami przez rozbarwioną do łez publiczność. Świetna ta 3-aktowa komedia o nowoczesnym Don Juanie, odznaczająca się prawdziwym wirtuozostwem, w przeprowadzeniu wielce pomysłowej akcji, zaprawnej niewyczerpanym humorem i dowcipem, ujęta w szatę przepyszniego dialogu, ukaże się w inscenizacji reżysera naszego repertuaru farsowego p. St. Orzechowskiego w pierwszorzędnym obsadzie, którą stanowią w rolach głównych uroczą niezrównana p. Janina Porębska w roli Michaliny, oraz pp. Waczyńska, Balcerzak i Orzechowski. Obok nich wystąpią pp. Bojarska, Meglicka, Jaworski, Marjański, Uliński i Stańczyk. Ceny miejsc od 30 gr. do 3.50 zł.

W niedzielę 15 bm. o godz. 4-tej popołudniu po cenach najniższych niezwykle interesująca komedia Bernauera i Oesterreichera p. t.: „W rajskim ogrodzie” z ulubienicą naszej publiczności p. Marją Fiszerówną w jej doskonałej kreacji w roli tancerki kabaretowej z udziałem pp. Chrzanowskiej, Zarembiny, Bystrzyńskiego, Orlicza, Jejdego, Ilcwicka i Jaworskiego w rolach głównych.

Wieczorem o godz. 8-mej operetka w 3 aktach p. t.: „Tancerka w masce”, przyjmowana entuzjastycznie przez wielbicieli lekkiej muzyki ze wspaniałą rewją w akcie II, olśniewającą nadzwyczajnym przepychem wystawy, godnej sceny stołecznej z udziałem pp. Leonowicz, Porębskiej, Zdzitowieckiego, Balcerzaka, Ilcwicka, Jejdego, Aleksęgo i innych oraz całego korpusu baletowego z siostrami Piechotównymi na czele.

W poniedziałek 16 bm. z powodu wyjazdu naszego zespołu do Włocławka z tragedją Szekspira „Otello” — teatr nieczynny.

Premjera.

Wystawiona w dniu wczorajszym doskonała komedia p. t.: Osiołkowi w żłoby dano — została przyjęta przez publiczność nadzwyczaj serdecznie, a to dzięki bardzo starannej reżyserji p. Orzechowskiego i świetnej grze zespołu. Na czoło grających wysunęła się pp. Porębska, Balcerzak, Waczyńska i Orzechowska. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Teatr Żołnierski.

Dnia 14 bm. Teatr Żołnierski O. K. VIII w Toruniu (ul. Wola Zamkowa 14) daje poraz drugi dramat w 3-ach aktach M. Maeterlinck’a „Burmistrz Stylmondu”, tłumaczenia B. Górczyńskiego. Obsadę tworzą panie: Kalinowska i Krzeszowska oraz panowie: Dr. Bogusławski, Przybylski, Śledziejewski, Krzeszowski, Rozum, Meller i Hasse. Reżyserował M. Meller. Dekoracje pomysłu i wykonania L. Raciniewskiego. Początek o godz. 20-tej. W antrakcie przygrywa orkiestra 63 p. p. Cena biletów od 20 gr. do 1.50 zł. Sztuka ta na premierze zyskała pełne uznanie ze względu na znakomitą grę wykonawców. W niedzielę dnia 15 bm. poraz ostatni ciesząca się niebywałym powodzeniem 3-aktowa komedia „Pan Poseł” Fijałkowskiego w obsadzie premierowej.

Kino „Pan”

wyświetla największe arcydzieło świata pod tyt.: „Król królów”, reżyserji genialnego Cecila B. De Mille’a.

Kino „Światowid”

Wielka premiera młodej i uroczej gwiazdy filmowej Elżbiety Pinajeff jako Odetti Aubin w jej najlepszej kreacji p. t.: „Ave Maria” Grzesznica. Tragedja młodej dziewczyny, która porwana zostaje przez wir życia. Po burzliwych przygodach życiowych i kłóskach szuka zbawienia w murach klasztornych. Jest to najpotężniejszy dramat towarzyski.

Kino „Corso”

Bohaterowie porywającego filmu z dalekiego zachodu p. t. „Lwie serce” w 8 aktach. Fred Humes nieustraszonego jeźdźcę. Słynny koń „Jastrząb”. Tajemnicze morderstwo. Pościg za złoczyńcami. Walka na pięści! Do tego nadprogram: Arcywesoła komedia w 2 akt. „Kajtuś się boksuje”.

Radio-Program.

Niedziela 15 kwietnia.

WARSZAWA. 10.15: Transmisja nabożeństwa; 12: Sygnal czasu; 12.10: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu. W programie utwory Beethovena; 14.00: Odczyt p. t.: „Dlaczego powinniśmy uprawiać fasolę i jak to robić”; 14.20: Odczyt p. t.: „Co robić wiosną w pasiece?”; 14.40: Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”; 15.00: Kom. met. oraz nadprogram; 15.15: Transm. z Filharmonji Warszawskiej festiwalu muzyki czeskiej; 17.20: Rozmaitości; 17.40: Przerwa; 19.10: „Nasi sąsiedzi, bliźsi i dalsi” z cyklu odczytów popularnych „Wszystko dla wszystkich”; odczyt p. t.: „Rumunja”; 19.35: Odczyt p. t.: „Dyplomacja polska w przeszłości”; 20.00: Odczyt p. t.: „Przeszłość Chin”; 20.30: Koncert wspólny ze stacją

Wilno; 22.00: Sygnal czasu i kom. lot.-met.; 22.05: Kom. PAT.; 22.20: Kom. policyjny, sport. oraz nadprogram; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

KRAKÓW. Godz. 10.15: Transmisja z Warszawy; 17.40: „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą” fraszka sceniczna; 19.10: Druki meeting poetów krakowskich: Wojna i pokój; 20.00: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. Kom. sport.; 20.30: Koncert instrumentalno-wokalny, wykona orkiestra mandolinowa Drukarzy Krakowskich; 20.00: Transmisja z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

POZNAŃ. Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Wilna; 12.00: Odczyt z działu rolniczego; 12.25: Odczyt z działu rolniczego; 12.50: Gawęda reporterska; 15.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; 17.20: Nadprogram; 17.50: Audycja dla dzieci; 18.30: Pogadanka w języku francuskim; 18.50 „Silva rerum” czyli rzeczy ciekawe; 19.10: Odczyt p. t.: „Przegląd najnowszych książek i czasopism”; 19.35: Odczyt p. t.: „Typy główne komedij polskich wieku 18-go”; 20.00: Odczyt (Transmisja z Warszawy); 20.30: Koncert wieczorny; 22.00: Sygnal czasu, kom. met. i sport.; 22.20: Nadprogram; 22.50: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Dział rozrywkowy.

Aby połączyć piękne z pożytecznym, zamieszczając będziemy od czasu do czasu w dziale rozrywkowym urywki z dzieł sławnych pisarzy polskich, chcąc w ten sposób zainteresować młodzież polską literaturą.

Rozrywka polega na tem, że należy odgadnąć, w jakim utworze i jakiego autora dany urywek się znajduje.

Dziś zamieszczamy 3 urywki z 3 różnych utworów.

Za najlepsze rozwiązanie przeznaczamy nagrodę w postaci książki. Rozwiązanie należy nadesłać najpóźniej do czwartku dnia 19 bm.



Rozwiązanie wycianki z nr. 83 „Gońca”.

W nr. 85 „Gońca Nadwiślańskiego”, w dziale rozrywkowym, podaliśmy wycianki, przedstawiające trzy figury: chińczyka, murzyna i fakira indyjskiego. Poszczególne części każdej wycianki należało wyciąć i skleić z nich daną figurę. Termin rozwiązania upłynął w czwartek, 12-go kwietnia.

Wycianki wznęciły bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż otrzymaliśmy około 200 listów z rozwiązaniami.

Niestety, nie wszystkie były trafne. Dobre rozwiązania nadesłali: Czesław Pańka, Elżbieta Polencówna, Wojciech Michalski, B. Maćkowski, Henryk Krzyśko, Jan Jabłoński, Felicja Konówna, Helena Tkaczykówna, E. Brocki, Feliks Sosnowski, Ludwika Szukalska, Jan Kowalski, Marja Błaszkiwiczowa, Julja Krancówna, Stefan Jędrach, Zygmunt Malinowski, Marja Brzoska, Cz. Palitowicz, H. Musielak, Alfons Myśliński, Kazimierz Krasieński, St. Stójkowski, Anna Jaśniewska, Franciszek Koc, A. Szalecka, Janina Górczyńska, Irena Błaszkiwiczówna, Stefanja Wellmannówna, Władysław Strzelecki, J. Talkiewicz, Alfons Kłosowski, Antoni Sołobodowski, Paweł Brause, A. Janowski A. Trzeciakówna, P. Blumberg, Br. Józefowicz, Fr. Kutowski, Edm. Józefowicz, St. Szuwalski, Marja Kalicka, Wanda Blokówna, Ferd. Kupka, Bron. Malulewski, St. Janeczowski, Józef Baumann, Zygm. Ra-

I.
Razem ze strun wiele
Buchnął dźwięk, jakby cała janczar-
[ska kapela
Ozwała się z dzwonekami, z zelami,
[z bębni,
Brzmi Polonez Trzeciego Maja!...

II.
Nie wiń nas, wiosno, że lice
W walce nam błędna, —
Nie wiń, że marszczą się lice
W tej nędzy.

III.
Przed tobą idę i przy tobie stoję,
Z bojowym hasłem, z piór orlich sze-
[lestem
A kiedy ducha bierzesz na pierś
[zbroję,
Tarczą ci jestem...

dziwiński, St. Fidor, Marja Obrzutówna, Waleśa, Günther Kuhn, Janina Wojciechowska, Marja Martynańska, Zdzisław Krajewski, Makowski, Alf. Bojanowski, Fr. Krakon, Łucj. Pawłowski, Zofja Macierzyńska, Bron. Rujner, Edm. Jankowski, M. Domachowski, Zambrozki, Fr. Westfalewski, Mich. Kwiatkowski, Brunos, Małg. Gronkówna, Tad. Smoliński, Kl. Wojanowska, Małg. Grzywacka, Leop. Jagielski, Eug. Borko, Paweł Domachowski, T. Pacoszyński, Edm. Rygielski, Leon Wojtczak, M. Berandt, Grajewski, Fr. Lewandowski, Krysta Szolkówna, Józef Ziętara, Czyżewski, Kwiatkowska, Paweł Henning, Jan Pawłowski, St. Tomaszewski, A. Dengel, Tad. Sawala, Jan Dembiński, Wikt. Wojtowicz, Bron. Malecki, Łucja Zychowa, Zbigniew Urbanowski — wszyscy z Grudziądza; Bohdan Czajkowski — Płochocin, W. Lipski — Okonin, Adam Kolewiński — Mniszek, E. Frydrychowski — Działdowo, Markiewicz — Osie, Julja Kokortyńska — Michał, B. Mederski — Uzdowo, Marjanna Neumann — Jabłonowo, M. Kobenzowa — Lisewo, A. Piszter — Toruń, Alojzy Kubicki — Świecie.

W wyniku losowania pierwszą nagrodę otrzymał — Czesław Pańka, ul. Chelmińska 30, druga — Elżbieta Polencówna, ul. Podgórna 4, trzecią — Wojciech Michalski, ul. Ogrodowa 27.

Nagrody (książki p. t.: „Dzieje Narodu Polskiego”, „Przez śniegi i pożo-
gę” i „Młodzi Niewolnicy”) odebrać można dziś w sobotę lub w poniedziałek w redakcji „Gońca Nadwiślańskiego” między godz. 11—1 lub 3—5.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.



Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekreтарь miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminowania kandydatów na kierowców wyznaczona na 16 i 17 kwietnia w Toruniu, została odroczone na dzień 21 kwietnia.

Grudziądz, dnia 13. 4. 1928 r.

PREZYDENT MIASTA
(-) **Włodek.** (108a)

Koniec dla ogłoszeń urzędowych

Urząd Celny podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia br. o godz. 10 sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu, w magazynie celnym przy ekspedycji towarowej w Grudziądzu, następujące towary:

- 1) 1 skrzynię trolitu, wagi brutto 33 kg, wagi netto 16 kg, odbiorca Bank Zw. Sp. Zarobk. Grudziądz.
- 2) 1 skrzynia trolitu, wagi brutto 25 kg, wagi netto 7,90 kg, odbiorca Bank Zw. Sp. Zarobk. Grudziądz.
- 3) 1 skrzynia akumulatorów, wagi brutto 79 kg, wagi netto 58,50 kg, odbiorca Bank Zw. Sp. Zarob. Grudziądz.
- 4) 1 skrzynia części radioaparatu, wagi brutto 39 kg, wagi netto 21 kg, odbiorca Bank Zw. Sp. Zarob. Grudziądz.

Oprócz powyższych sprzedawane będą pod warunkiem wywieżenia za granicę, jako zabronione do przywozu:

- 1) 2 radiatory żelazne, wagi 26,3 kg, odbiorca A. Schwarz w Grudziądzu.
- 2) Wyroby z miedzi 4,5 kg, odbiorca Fr. Welke, Grudziądz.
- 3) Wyroby z żelaza 20 kg, odbiorca „Cukrownia” Melno.
- 4) Szkło taflowe 54 kg, odbiorca „Kryształ”, Grudziądz.

Blisze szczegóły podane są w ogłoszeniu wywieszonym w wymienionym urzędzie celnym.

W razie niesprzedania towaru w dniu 25 kwietnia odbędzie się druga licytacja w dniu 10 maja br. o godz. 10-ej.

KIEROWNIK URZĘDU.

Przymusowa licytacja.

odbędzie się dnia 18 kwietnia rb. o godz. 13-ej u p. **Waltera Kindla** w **Bliźnie**.

Sprzedawać się będzie zajęte 50 cfr. maki żytniej i powózkę za zaległy podatek powiatowy oraz kosztą egzekucyjną. Nr. dz. 2427 W. P. I.

Grudziądz, dnia 12 kwietnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego. **Starosta.** (1101b)

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 18. 4. br. o godzinie 15-ej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w **Duszcinie**, pow. Grudziądz, na posiadłości p. **J. Zawitowskiego**:

kanapę pluszową.

6023a) **DOBRZAŃSKI,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 16. 4. br. o godz. 11-ej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy **Młynskiej** 10.

kase ogniotrwała, biurko z fotelami, szafę do książek, 3 pary rogów, zegar ścienny i wieszak stojący.

DOBRZAŃSKI, komornik sądowy.

6022a)

Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 31. marca 1928 r. zwołuje się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie” z ogr. odp. w Grudziądzu na dzień 30 kwietnia 1928 r. o godz. 8-ej wieczorem

w Grudziądzu w hotelu **Kellasa** przy ul. **Wybickiego** z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie Zarządu.
- 3) Sprawozdanie Prezesa Rady Nadzorczej.
- 4) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927, udzielenie absolutorjum Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej i podział zysków.
- 5) Wybór nowej rady nadzorczej.
- 6) Ustalenie dalszej działalności Spółdzielni.
- 7) Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie wyłożone jest w lokalu Spółdzielni.

Grudziądz, dnia 13 kwietnia 1928 r.

Za Radę Nadzorczą

(-) **Kopel,** zastępca prezesa.

Przetarg przymusowy.

We wtorek 17. 4. br. o godzinie 13-ej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w **Owczarkach**, pow. Grudziądz, na posiadłości p. **Falkenberga**

maneż, bufet, kredens, maszyny do czyszczenia miodu i magiel.

6024a) **DOBRZAŃSKI,** komornik sądowy.

Licytacja.

W środę, dnia 18. 4. br. o godzinie 10 sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy **Groblowej** nr. 23 w podwórzu:

garnitur pluszowy, zegar regulator, lustro z konzolką, 5 stołów, 2 szafy, 1 szafa składowa, 10 krzesel i dywan.

6021a) **DOBRZAŃSKI,** komornik sądowy.

Kto chce otrzymać Kposadę biurową, musi umieć biegle pisać na maszynach wszystkich system. **Wyuczam praktycz. metodą biegle**

pisania na maszynie. Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlow. i bankowej oraz budżety wykazy i bilanse w ciągu 4-6 tygodni. **Otwarty również kurs wieczorowy.** 6 maszyn różnych syst. **Opł. za cały kurs 50 zł.** **M. Lipowska** Lipowa 53 I piętro wejście z ul. **Kilińskiego**.

Poważny zarobek mogą sobie zapewnić osoby wszystkich stanów, posiadające gotówki 30 złotych. **Oferty do Adminstr. Gońca Nadwiślańskiego** pod nr. 153.

Zgubiłem książeczkę wojskową. **Znalazcę** upraszam o zwrot. **Aloizy Kurdyn, Mazanki**, pow. Grudziądz.

Domku kupna poszukuje ze składem lub bez. **Oferty z ceną** do „Gońca Nadwiślańskiego” pod nr. 141.

Sprzedam Domek na rozbiorce, piec kafłowe, drzwi i okna. **Lipowa 11,** gospodarz. (198)

Skład kolonialny z mieszkaniem 3-pokojowym towarem, urządzeniem i stajniami na 20 koni od zaraz do wynajęcia. Do przejęcia potrzeba 3.000 zł. — **Gwiazdowski, Grudziądz, Toruńska 26.**

Baczność! 6-OSOBOWY SAMOCHÓD na dalsze podróże wynajmuje za poprzednim telefonem zamówieniem pod nr. 494 lub 94. **Fa. Lipiński, Grudziądz, Mickiewicza 19.** Szkoła szoferów i autodorozek.

Heblarkę (Diktmaschine) kupię używaną za gotówkę. **Adres** wskaże **Adm. Gońca Nad.** (176)

Pokój przyzwoicie umeblowany od 15. 4. br. do wynajęcia. **Plac 23-go Stycznia 15 II praw.**

Pokój elegancko umeblow. z balkonem dla lepsze go pana od zaraz lub 1. 5. br. do wynajęcia. **Klasztorna 7/8 II ptr.**

Na sezon wiosenny

poleca w wielkim wyborze **Pończochy Bieliznę damską i męską Manufaktury Towary Krótkie Hafty**

Walerja Jaster, Grudziądz

Toruńska 12 Toruńska 12.

Skora i rzetelna obsługa.

Do nabycia w drogerjach, składach farb etc.

Umebl. pokój lepszemu panu od 1. maja do wynajęcia. **Kwiatowa 9, part. lewo.** (178)

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. **Groblowa 20 I ptr. 1.**

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia ew. z użytkowaniem kuchni. **Zgł. w niedzielę. Żurawski, Ogrodowa 3, parter.** (179)

Pokój umebl. umeblowany do wynajęcia: **Ogrodowa 7 II pr. prawo.** (192)

Do wynajęcia fabryczne ubikacje wraz z pomieszczeniem i piwnicami. **Groblowa 22, Bara.** (181)

Eleg. mieszkania 2 a 7 pokoi; 1 a 6 pokoi; 1 a 5 pokoi; 1 a 3 pok. do oddania. **Br. Ożga, Wybickiego 35** (4089)

Dziewczę wolne od szkoły może się zgłosić do dzieci. **Cwylichowski, Małe Tarpno, ul. Grudziądzka 2.** (163)

Potrzebna młodsza **służąca** **Frydrychowska, ul. Chelmińska 56.** (182)

Dziewczyna do wszelkich prac domowych, która umie gotować poszukuje się od zaraz: **ul. Stara 15, skład kolonialny.** (183)

Posługaczka uczciwa może się zgłosić. **Fr. Zielińska, Grudziądz, Lipowa 7**

Czeladnika młodszego i ucznia poszukuje od zaraz. **J. Cybulski, mistrz stolarski, Radzyn.**

Dziewczyna potrzebna od zaraz. **Mickiewicza 4 I p. pr.**

Zdoin. podoczna do krawiecczyni damskiej może się zaraz zgłosić. **Solna 4/5 I p.** (172)

Panienska lub wdowa, która jest bez zajęcia, może się zgłosić u samotnego pana na przychodnię do lekkich prac domowych. **Gdzie wskazuje Adm. Gońca Nad.** (174)

Dziewczyna uczciwa do wszelkiej pracy domowej umiejająca gotować, potrzebna od zaraz. **Bitner, Stara 25.** (4071)

Potrz. do bufetu uczciwa, pracowita, skromna panienska powyżej lat 20, z dobrymi świadectwami lub poręczeniem poważnych osób. **Zgłoszenia w dni powszednie od 5-ej do 7-ej w niedzielę od 1—2,30 po południu. Gdzie wskazuje Adm. Gońca Nadw. pod nr. 191.**

Kurs przygotow. dla kandydatów do klasy wstępnej tutejszych gimnazjów (dziewczęta i chłopcy) **otwieram 17 bm. Zgł. przyjmuje Prof. Głiszczyński, ul. Forteczna 8.** (194)

Obelgę rzuconą na p. **Wojdowa, niniejszem cofam. L. Sumińska.**

Wdowa lat 36 życzy sobie przyziaciela w wieku 45—50 lat. **Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 195.**

Najtańsze wyborowe

wina

owocowe poleca **Wytwórnia Win Krajowych, GRUDZIĄDZ** Dworcowa 23/25.

W wtorek 17 kwietnia br. o godz. 7/1 wieczorem na sali „Tivoli”

Wieczorek taneczny

na który wszystkich dotychczasowych uczni z Grudziądza i okolicy zapraszam. **Goście mile widziani. Frieda Sinell Forteczna 20 a.**

Farby, Lakiery, Pokost

poleca najtaniej. **A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6.** Telefon 269.

wyczesane włosy za białe włosy płacą najniższe ceny

Schikanowski spec. interes fryzur damskich, **Długa 14.** (3144)

Nowo otworzona pracownia wszelkiej garderoby damskiej i dziecięcej — wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. **M. Dalluga, Sienkiewicza 8 I.**

Zamiana.

Mieszkanie przy ul. **Tuszevska Grobla 44**, składające się z 3 pokoi, kuchni, pokoju dla służącej, łazienki, z elektrycznym światłem i wszelkimi przynależnościami, zamienię na takie same lub 4 pokojowe z pp. Urzędnikami, należącymi do Stow. Urząd. Budowy Domów, a zamieszkujejącymi u właścicieli prywatnych. **Najchętniej w pobliżu Placu 23 Stycznia lub ul. Strzeleckiej.** Zgłoszenia do „Gońca Nadw.” pod **F. F.**

Większą ilość drutu kolczastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie. **Tuszevska Grobla 36.**

Wózek dziecięcy na resorach, jak nowy, okazujnie na sprzed. **Droga Łąkowa 13.**

Wydaje smaczne obiady dla pp. urzędników. **Kościuszki 26 II. ptr. 1.**



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowo, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA sprzyjają dobrej przemianie materji pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

ZIOŁA Z GOR HARCU D-ra LAUERA usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2, pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

➔ Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. ➔

Warszawska pracownia

gorsetów Grudziądz

Ogrodowa 7. parter, w podwórzu II sieni. wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych przeróbki i reperacje. Ceny przystępne.

Sieci Rybackie linki, przędzy Pasy zapędowe Materiały do wyszlębiania taśmy węże

poleca pò tanich cenach

Bernard L'iser i Syn Toruń. Ulica św. Ducha nr. 19. Telefon 391.

Tanio do nabycia blacha żelazna pocynkowana 2 i 3 m/m deski stolarskie i różne inne drzewo opałowe, drzewo olszowe dla rzeźników i pantoflarzy, węgiel kowalski i opałowy prima, brykiety itp. 2 duże piece żelazne nadające się dla pp. stolarzy, piła okrężna na miejscu dla porznięcia drzewa. Opał Pomorski, Grobłowa 23. Telefon 322, w podwórzu.

Pisania na maszynach

najnowszych systemów wyuczam szybko i tanio. Przyjmuję się także na kurs wieczorowy. Toruńska 7 III p.

Maszyny do szycia „Singer“

na 12 rat miesięcz. Kurs hałtu i szycia bezpłatnie. (11) „SINGER“ Grudziądz Pl. 23 Stycznia 27.

Baczność! Fotografuję paszportowe

w pół godziny Zakład Fotograficzny 3-go Maja nr. 10.



Materiały na ubrania!

Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i kostjomy. Dodatki krawieckie do ubrań i płaszczy w wielkim wyborze. Materiałów damskich wielki wybór na suknie, kostjomy i płaszcze. Kamgarny na ubrania męskie, wiosenne i letnie, kamgarny na fraki i smokingi, żakiety i surduty, koverkoty i różne materiały na męskie płaszcze, materiały na spodnie duży wybór. Materiały od najtańszych do nadsztych.

„MARTA“, Grudziądz, ul. Lipowa 33 I piętro wejście od ulicy Kołbińskiego. Właśc. Marta Lipowska. U W A G A: Ceny bez porównania znacznie niższe niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnym mieszkaniu.

SWIECIE N. WISŁA

POD FIRMĄ „BAZAR“ Majewski

Otwieram dnia 14 kwietnia sklep:

bławatów, konfekcji, artykułów męskich i towarów krótkich.

„Bazar“ Majewski.



Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego 7. (dom własny) 2426

Zakładnia zlecenia bankowe i kredytowe Lokata wkładów oszczędności Zakup i sprzedaż walut zagr. Udziela pożyczek pod zastaw.

Udoskonalone maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej - Pustaków betonowych - Cembrowiny studziennej - żłobów :: :: Słupów - Płyt - Rur :: :: :: poleca: **FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska**, Warszawa, ul. Ordynacka nr. 7. Zysk wytwórni betonowej w jednym r. wynosi ok. 5.000 do 6.000 zł. Żądajcie cenników i objaśnień.

Ostrzenie brzytw, noży i maszyn do włosów, noży rzeźniczych itp. wyk. solidnie i tanio

„SANITARJA“ Grudziądz, J. Wybickiego 25. Wytwórnia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

PIEGI, PLAMY, WYRZUTY, USUWA KREM

BENEGNINA znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. BENEGNINA mydło przelituszone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa pięgi i plamy na twarzy i ciele. Cena kremu 2 zł. — mydła 1.50 zł. Magister Jan Stencel, aptekarz główny skład i wytwórnia Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

Znawcy piją tylko

herbatę cejlońską „Japończyk“

Polecamy „Gwiazda Japonji“, „Nadzwyczajna“, „Nr. 17“ i w blaszankach czerwonych oraz tużem

Dom Wysyłkowy „POLMYD“ St. Kotysz i Ska, Grudziądz ulica Pańska 25. Telef. 39.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735
Obiady z 3 dań 1.20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwajow. 5 min. od dworca. Otw. do 1 w nocy.
Kolacja a la carte już od 80 grosz. począwszy.
Właśc.: Józef Grzeszkowiak.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RADJO

Aparaty radio-odbiorcze od 1 do 8 lampkowe najnowszej konstrukcji, krajowe i zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnych. Dobre odbiorniki 3 lampkowe z głośnikami, słuchawką i kompletną anteną 285 złotych.

Specjalność: odbiorniki neotrodypowe 4-5 i 6 lampk. Własna stacja ładowania akumulatorów. Na życ. demonstr. bez przymusu zakupu. Prosimy żądać katalogów!

STANDARD

WYTWÓRNIA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH. Oddział w Grudziądzu Plac 23 Stycznia. Plac 23 Stycznia.

BACZNOŚĆ.

Fotografje paszportowe na poczekaniu. Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografji wykonuje Zakład fotografji artyst. JANA DESONKA GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 6.

Baczność! Powozy - Wozy NA ODPLATE

okute i nie okute jak i wszelkie części do takowych ma zawsze na składzie. Zarazem wykonuje wszelkie reperacje powozow i wozow w jaknajkrótszym czasie i po jaknajtańszych cenach. Kucie koni — cztery podkowy 8.— złotych Zakład Powozow - Wozki GRUDZIĄDZ, ul. Chełmińska nr. 52.

Mebel

najtańsze tylko w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Spichrzowej nr. 22. Wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank. Przekonaj się, nic nie kosztuje a napewno kupisz.

Stoły i krzesła

wszelkiego rodzaju do pokoi jadalnych, kupuje się najkorzystniej w interesie specjalnym przy ul. GROBŁWEJ 59.

Z powodu otwarcia sprzedaję po

CENIE REKLAMOWEJ

konfekcje damską i męską, bławaty, bieliznę, pończochy, kołdry watowe, firany i dodatki krawieckie P. Szklar, Grudziądz, ulica Stara nr. 20.

Uczni szoforskich

na kursa przyjmuje co 1 i 15 każdego mies. Szkoła szoferska Fr. Lipiński Grudziądz Mickiewicza 19 Telefon 949. Najlepsza i najtańsza szkoła na Pomorzu. Dogodne warunki spłaty.

SAPON
z „koszulką“
najlepszy środek do prania bielizny.
„ASAN“
do bielienia bielizny.
Środki pod gwarancją nieszkodliwą,
od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone
złotymi medalami.
Zważać na znak ochronny „KOSZULKĘ“;
Do nabycia wszędzie Chem. Fab. „Ergasta“
C. Nagórski Starogard-Pomorz.

Niniejszem mam zaszczyt za-
wiadomić Szan. Klientelę, iż z dniem
14 kwietnia 1928 r. przeniosłem moją
PIEKARNIĘ
z ulicy Sienkiewicza nr. 22
na ul. Mickiewicza 31.
Prosząc o łaskawe dalsze po-
parcie kreślę się
z poważaniem
Władysław Dąbrowski.

Hotel „Król Dwór“
Telefon 76 i 323
W wtorek, d. 17 bm. o godz. 20
**Specjalny wieczór
muzyki popularnej**

Baczność!
Dostawcy mleka dla Grudziądza.
Zwołujemy generalne zebranie ce-
lem oświetlenia wszystkich dostaw-
ców, na środę, dnia 18 bm. o godz.
10-ej przedpołudniem w Hotelu
p. Kellasa, Grudziądz, Wybickiego.
O liczny udział proszę
Zarząd.

DODATKI TAPICERSKIE
Pokrycia meblowe
oraz
Dywany, Chodniki,
Firany i portjery
SZEWSKA NR. 19
obok Kasy Chorych.

Naozwyczajna okazja spadkowa!
Na zlecenie za bezcen do sprzedania.
Damski pierścionek, 12 dużych ład-
nych brylantów i prawdziwy sza-
fir 650 zł. Kolczyki z brylantami
i prawdziwą perłą, najładniejszy
fason, długi francuski 325 zł. Damski
zegarek złoty na rękę, ze złotą
masywną bransoletką, anker, 10
kamieni, szwajcarski werk, z gwa-
rancją 135 zł.
B. Papier, Grudziądz
Mickiewicza 21 I p. nadrz. poczty.

Polecam wagonowo
Drzewo opałowe
Szczapy i watki okorowane
po przystępnych cenach loko wagon
Mokrz lub Obrzycko.
J. Krzyżanowski, Poznań
Sw. Marcin 39.

VIRISAN dla mężczyzn.
Znakomity środek wzmacniający przy
przedwczesnym osłabieniu — nieprze-
bitny w swym działaniu. Czerstwość i
siła wraca natychmiast. 60 porcji zł. 12.50
Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan
i Ska, Gdańsk 453.

Roⁿ założenia 1908 Telefon 928

J. ZMIJEWSKI GRUDZIĄDZ
TORUNSKA 6

poleca na sezon wiosenny wszelkie

artykuły męskie

**Specjalność: kapelusze — bielizna — krawaty
czapki — rękawiczki — trykotaże**


Światowej marki kapelusze i to:
„Borsalino“, „Hücker“, Halban i „Damask“, Goopert“.

Wielki wybór **Ceny bezkonkurenc.**

**Wapno
Cement
Smola
Gips
Gwoździe**
papowe i budowlane
„Koriolit“ specjalna papa
sfaltowa
„Eternit“ Drahówki asbe-
stowo-ement.
„Atlas“ papa specjalna
i inne materiały budowlane stale na składzie.

DZ W I G A R Y
poleca
Materiał Budowlany
TOWARZYSTWO AKCYJNE W POZNANIU

Biuro sprzedaży w Grudziądzu
ul. Ogrodowa 23. Telefon nr. 950.



Uwaga pań
poleca się
szybką pracownię
sukien damskich
Danuta
ul. Długa 8, I ptr.
Od najelegantszych
do najskromniej-
szych. Ceny bardzo
przystępne. (41)

Gdzie Pani daje sobie tak
ładnie główkę strzyć?
Tylko u Neumanna 3 Ma-
ja 36.
Tam na życzenie sam wła-
ściciel składu posiadają-
cy 30 letnią znajomość
fachową włosy strzyże i
jestem zawsze zadowo-
lona.
Proszę niech i Pani raz
spróbuje.
Strzyżenie maszyną elek-
tryczną prędko i przyjem-
nie.
Salon Fryzjerski Neumann
Specjalność:
wykonanie robót perukarskich.

Przyjmujemy natychmiast
**czeladnika
dekararskiego**
zgłoszenia tylko osobiste. (4c)

Pomorskie
Zakłady Ceramiczne T. A.
w Grudziądzu, Tuszew. Grobla 57.

Zwapnienie żył.
Stan zdenerwowania, zawroty głowy
Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki
o leczeniu domowym nieszkodliwym
Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk oddz. 452.

**Warszawska
pracownia koider**
ul. Solna 3
wykonuje koidry pu-
chowe wełniane i wa-
łowe przerobienie
starych, zgręplowa-
nie wełny i waty.

Każdą ilość
beczek
od oleju, smoły
i śledziów
kupuje stale
VENZKE & DUDAY
Grudziądz
Małomłynska 3/5.

**Plisowanie,
Karbowanie**
spodniczki już od 3.50
hafty — karbowanie
mreżeli
Wykonanie solidne
i szybkie.
M-me Marie (93)
Tuszew. Grobla nr. 14

**Kamienic
gospodarstw
młynów**
i wszelkich innych
objektów
Dzierżawy
mieszkań i sklepów
wszelkiego rodzaju
poszuk. i poleca stale
BR. OZGA
Grudziądz.
ulica Wybickiego 35.

Okaz. sprzedam
gospodarstwo 42 mrg.
Ziemia pszen.-żytnia.
w tem 8 mrg. łąk i
6 mrg. młodej olszyny.
Budynki murow.
Inwent. żywy i mar-
towy. Własność. Ce-
na według umowy.
Rogóżno wieś, koło
Grudziądza. Stacja
Owczarki Otowski.

Do sprzedania
22 mórg niziny, zabu-
dowanie masywne,
niedaleko Grudziądza,
w kościeln. wsi, przy
dworcu, cena 14000
złot. Langowski, To-
ruńska 37. (187)

25 morgowe
gospodarstwo, zie-
mia buraczana, z ży-
wym i martwym in-
wentarzem sprze-
dam. Kościół i dwor-
zec w miejsc. Wia-
domość ulica Małom-
młyńska 7 II ptr.
prawo.

Wóz wyjazdowy
jak nowy, 1-konny i
parę szorów wyjaz-
dowych i roboczych
sprzedam tanio Chel-
mińska 61 II ptr. pr.

Oberża Sarniak
Za Parkiem Miejskim przy placu wy-
ścigów konnych, przyzwoite ubikacje,
sala taneczna, wielki park dla kon-
certu, przyjemny pobyt wycieczek
niedzielnych i dla Towarzystw, pełna
koncesja wyszynku starannie, pie-
legnowane napoje i potrawy kuchni
wieskiej. Stacja pokrzepień rowe-
rystów, dziennie radio-koncert, za-
jazd i gościniec. Na życzenie gości
odwozi się własnym pojazdem.
Z poważaniem
Leon Gołębiowski.

**Do uprawy
Wiosennej**

polecamy i dostarczamy
z naszej składnicy

oryginalne Ventzkiego
**pługi
brony
walce
kultywatory
siewniki** do na-
wozów

oryg. Ventzkiego i Cegielskiego

**siewniki rządowe,
Ventzkiego i Schmotzera**

**wypielacze wielorzędowe,
wypielacze syst. „Campbell“**

oraz wszelkiego innego rodzaju nar-
zędzi i maszyn po cenach fabrycz-
nych i na dogodn. warunkach spłaty

**STOWARZYSZENIE
ROLNICZO-HANDLOWY**
Sp. z ogr. odpow.
Telef. 305. **GRUDZIĄDZ** Adr. tel.
ulica Dworcowa 9-11. „ROLA“

* * * * *
Twój los wyliczan na pod-
stawie astrologii naukowej
oparłej na astrologii. Sze-
mat Nieba Szwajcarskiej or-
az za darmo losy na
przyszły rok 3 zł. 50 zł. 5 zł.
na całe życie 50 zł. Na deklin-
acje i went. godz. urodz. i foto-
grafję i inie miejscowości po-
miał urodzenia oraz gotów-
kę przekazem 40; Andrzej-
ja Pawłowski-astro-
loga - Grudziądz (Pon.)
ul. Ogrodowa 11.

**CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE
SAMI NIE WIECIE CO POSIADACIE!!!**

Ządajcie piwa Okocimskiego
chluby polskiego browarnictwa.

MARCHLEWSKI & ZAWACKI - GRUDZIĄDZ

Reprezentacja i rozlewnia browaru
JANA GOETZA W OKOCIMIE.

UWAGA: Od 25 butelek dostawa franco dom odbiorcy.
Wystarczy zamówienie telefoniczne. Telefon 104.

STRZELNICA STRZELNICA
ulica Chełmińska
RESTAURACJA I KAWIARNIA
otwarta codziennie. W niedzielę
KONCERT FAMILIJNY
Tramwaj dojeżdża do strzelnicy.

Gazownia Miejska w Grudziądzu
Telefon 887
poleca w najlepszej jakości
BENZOL
zwykły motorowy
95%, ciężar własc. 0.875 do silników i
samochodów, hurtownie i detalicznie po
cenach konkurencyjnych. (2800b)

Po długoletn. specjalizacji jako
asystent w klinikach uniwersyteckich
w Wiedniu i Wilnie osiedliłem się w
Grudziądzu (4074)
Dr. med. Leopold Blind
okulista — operator
GRUDZIĄDZ, ul. Wybickiego 6/8, II ptr.
godziny przyjęć od 9—11 i 3—5.

PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
Grudziądz, Kościelna nr. 7
Wykonuje wszelką garderobę
damską, męską i wojskową.
Płaszczki, ubrania,
palta, kostjomy, mundury
według najnowsz. żurnali
po cenach przystępnych.
Wielki wybór materiałów pierw-
szych fabryk krajowych stale na
składzie.
FR. ZIELIŃSKI
mistrz krawiecki

NA SEZON WIOSENNY
POLECAMY
W OLBRZYMIM WYBORZE
Ubrania, Palta, Spodnie,
Płaszczki damskie, Suknie, Bluzki
Kapelusze, Czapki, Krawaty
Koszule, Skarpety, Rękawiczki
Swetry, Fartuchy, Pończochy
Najwykwintniejsza bielizna damska
Ceny bardzo przystępne !!
C. M. POWAŁOWSKI
(PLAC 23 STYCZNIA) GRUDZIĄDZ UL. TORUŃSKA 4.

Bezpłatnie
wysyłamy zeszyt pierwszy, a także wa-
runki prenumeraty w celu zapoznania
się z sensacyjną powieścią — p. t.
„**ZYGFRYD**” KRÓL ATLETÓW
Romans — Adresować;
Wydawnictwo: **S. KAUFMAN**
WARSZAWA, ulica Pańska 33.

„UNIA” Zjednoczone Fabryki Maszyn w
Grudziądzu, poszukuje (188)
praktykanta wzgl. ucznia
z lepszym wykształceniem i ładnym cha-
rakterem pisma. Oferty nieuwzględnione
pozostaną bez odpowiedzi.

Poszukuje się natychmiast (4088)
magazyniera.
Zgłoszenia: Tuszewska Grobla 66 68.

Stara Rynkowa 2
Wykorzystajcie okazję
gdyż moja całkowita wyprzedaż przy ulicy Staro-
Rynkowej 2 potrwa tylko do 28 bm. Dalsza sprzedaż:
damskich męskich i dziecięcych bucików
po cenie zakupu.
S. Rotszuld, Grudziądz
ul. Stara Rynkowa nr. 2.
Proszę uważać na okno wystawowe.
Stara Rynkowa 2

POLECAM
Najlepszy
smalec ameryk.
1 funt 1.65 zł.
Najlepsza
margaryna
1 funt 1.55 zł.
olej jadalny
litr. 2.00 zł.
Ceny hurtowne przy
sprzed. detalicznej
Pozatem wszelkie
inne towary koloryjne
i żelazne
oraz
likjery konjaki wina
tylko pierwszorząd-
nych firm po cenach
konkurencyjnych
Bronisław Murawski
Grudziądz
ulica Wybickiego 26.
Stanisław Murawski
Łasin.

Wszelkie
Materiały Budowlane
poleca na zeseon obecny po cenach
konkurencyjnych jakoto:
Dzwigary wszelkich
profilu
Wapno w kawalkach
Portland-Cement
Gips — Krede
Trzcinę sufitową
Smole destylowaną i drzewną
Lepnik — Pape
Karbolineum
Gwoździe, papiaki itd. itd
Bronisław Murawski
Grudziądz, Wybickiego 24/26 — Tel. 108
Stanisław Murawski
Łasin (Pomorze) — Tel. 13.

Ogłaszajcie
w „Gońcu Nadwiślańskim”

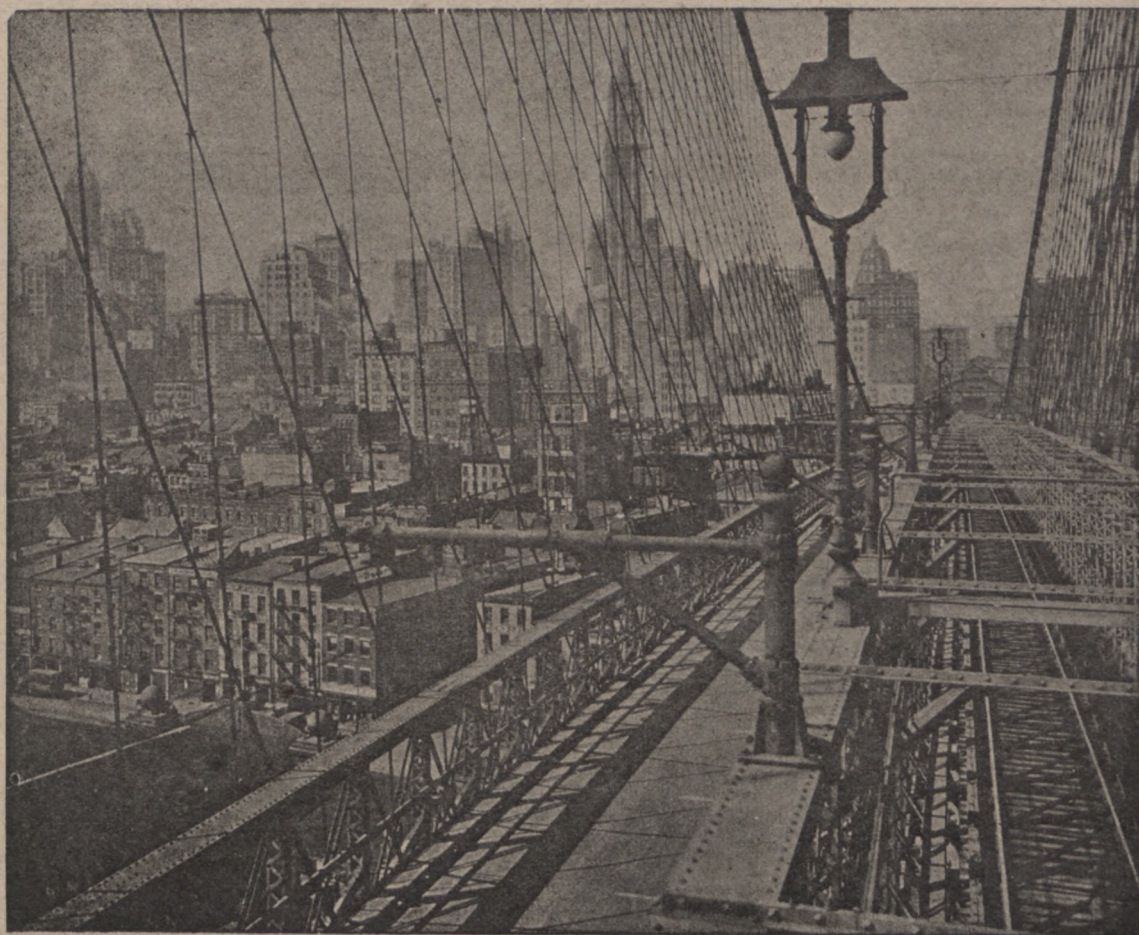
Gońiec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor odpowiedzialny: Leon Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjmujący od godz. 11—1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcyjnie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy *Gonia Nadwiślańskiego*

NR. 16. GRUDZIĄDZ, DNIA 15-go KWIETNIA 1928 R. ROK II.

Widok Nowego Jorku z broklińskiego mostu.



Brooklyn, jakkolwiek jest miastem o odrębnej nazwie, jest właściwie tylko częścią olbrzymiej metropolji świata New-Yorku. Między Brooklynem a Nowym Jorkiem jest rzucony wspaniały wiszący most długości 1053 metrów, wybudowany kosztem 20 milionów dolarów. Brooklyn posiada wiele pięknych kościołów i stanowi wielki arsenał morski Nowego Jorku jak również centrum fabryczne. Poprzez stalowe wiązania olbrzymiego mostu przezierają szczyty potężnych „Drapaczy chmur“ Nowego Jorku.



Dwaj marszałkowie.

Marszałek Piłsudski odwiedził w ub. tygodniu Marszałka Sejmu Daszyńskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.



Nowy prezes P. K. O.



Na odpowiedzialne stanowisko prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności został powołany p. Henryk Gruber, dyrektor Państw. Urzędu Ubezpieczeń.

Humor i Satyra.

GWARANCJA.

Starsza pani, kupując „Victoria regia” w wielkim zakładzie ogrodniczym w Nowym Jorku, do sprzedawcy:

— Czy pan jest pewien, że ta roślina zakwitnie po stu latach?

— Absolutnie. Bierzemy gwarancje. W najgorszym razie, gdyby nie zakwitła, zwrócimy pani pieniądze.

Z kularów sejmowych.



Grupa posłów z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z ks. Januszem Radziwiłłem i inż. Mianowskim na czele.

Jak żyją nasi w wojsku.

Bezpowrotnie minęły te przykre czasy, gdy musieliśmy się wysługiwać Moskałom, Prusakom i Austriakom. W wolnej Ojczyźnie mamy własną armję, która jest chlubą narodu. To też i służba we wojsku nie jest już dziś dla nas bolesną koniecznością. Przeciwnie o-chocho dziś posyłamy do wojska naszych synów i braci, aby spełniając swój obowiązek, wyrosli na dobrych obywateli. Armja przestała być bezmyślnym narzędziem tortury i szykan, a jest dziś szkołą nietylko wychowania fizycznego, ale i uobywatelnienia żołnierza. — Każdy żołnierz, który przyjdzie do wojska jako analfabeta, wraca do domu umiejąc czytać i pisać. Dla tych co umieją czytać i pisać, prowadzi się w wojsku wyższe kursa oświatowe, ucząc teoretycznie i praktycznie wielu pożytecznych wiadomości. W wolnych chwilach od zajęć, żołnierze gromadzą się w świetlicach, gdzie znajdują się instrumenty muzyczne, gry i zabawy, książki i gazety — które dają naszym żołnierzom chwile godnej rozrywki. Ryciny powyższe przedstawiają żołnierzy w niedawno otwartej świetlicy 66 pułku piechoty w Grudziądzu. Rycina dolna przedstawia piękny gmach koszar 66 p.p., mieszczący świetlicę.



Drogerzyści grudziądzcy odbyli pod kierownictwem prof. inż. Bieżanki roczny kurs uzupełniając swe fachowe wiadomości i w marcu br. złożyli wobec senjora drogerzystów p. Gładysza i prezesa Związku Drogerzystów Rzplitej Polskiej p. Gadebuscha egzamin. Dzięki fachowemu kierownictwu inż. Bieżanki jak i wyteżonej pracy kursistów egzamin wypadł dla wszystkich dobrze. Po skończonym egzaminie, drogerzyści spędzili kilka chwil na towarzyskiej pogawędce oraz przystąpili do wspólnej fotografii. Zdjęcie niniejsze przedstawia wszystkich kursistów z prof. Bieżanko i delegatami: Sojecki, Sikora, Balcerek, Lange, Paprzycki, Cejnowa, Grześkowiak, Kaszubowski, Wieczorek, Wietrzyński, Hanczewski, Szerke, Warzynowicz, Wardziński Świecie, Kikul, Wardziński Chełmno, Nagórski, Tuszyński, Bożeński, Olejniczak, Wellenger, Rychter, Kasprowicz, Inż. Bieżanko, Gładysz, Gadebusch, Joachimczyk, Mokwa, Kornaszewski.



Radjo w Grudziądzu.

Kierownik Radjostacji w Nowewsi pod Grudziądzem, p. inż. Jurkiewicz zmontował sobie małą radjową stację nadawczą. Przy pomocy tej krótkofalowej stacji ma możliwość porozumiewania się z innymi stacjami nadawczymi w całej Europie.



Humor.

JAK TU KOCHAĆ.

Plutonowy Grześ pyta swą narzeczoną Marysię:

— A co dziś u twoich państwa na kolację?

— Ziemniaki.

— Psiąkrew! Wczoraj kasza, dzisiaj ziemniaki! I ty chcesz, żebym cię kochał!

ZACHĘTA.

Ojciec: Co? Boli cię ząb? Daj go w tej chwili wyrwać.

Syn: Nie chcę, to boli!

Ojciec: Jesteś głupi! Znam jednego lekarza, ten wyrwa zęby, że to prawdziwa przyjemność! Gdy raz zapytałem małe dzieci, czy chcą iść do kina, czy też wyrwać sobie zęby, zawołały wszystkie: zęby rwać!

SŁUŻBISTA.

Policjant wiejski prowadzi aresztanta do miasta. Nagle wiatr zrywa więźniowi kapelusz.

— Ach! mój kapelusz! — woła aresztant, — pozwólcie mi pobiec za nim, panie policjancie.

— Ani gadania — mówi policjant — mógłbyś mi uciec. Ty tu stój, a ja pobiegnę za kapeluszem.

Redaktor odpowiedzialny Leon Dollński w Grudziądzu.

Nakł.: Spółdzielnia Wydawn. „Zjednoczenie” z o. o., Grudziądz. Druk: Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu